Nr. 258 — Rok 5 Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,20 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 6-go listopada 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Alarmujące wieści.

WRZENIE OD MAROKA DO SPOKOJNEGO OCEANU.

Ferment muzułmański. — Przeciwko europejczykom. — Wokoło Damaszku. — Bolszewicy wkraczają do Chin.

Grudziądz, 5 listopada 1925.

Zdawało się, iż pożary wojenne na zachodnich krańcach Afryki i Azji, w Maroku i Syrji zgasły już w potokach sowicie przelanej krwi, — tymczasem, jak donosi z Syrji specjalny korespondent „Chicago Tribune", rzecz ma się zgoła inaczej, bo podobno cały świat muzułmański znajduje się w stanie fermentu który jakoby w dalszym ciągu wzrasta. Zgoła alarmujące o tem wieści przesłał ów korespondent drogą powietrzną z Syrji (omijając ustanowioną tam cenzurę francuską) do Londynu, twierdząc, iż wpadły mu w ręce dokumenty, dotyczące powstania wszecharabskiego. Mówią one o przygotowaniu ogólnego ruchu w świecie muzułmańskim, ruchu w którym mają wziąć udział wszyscy muzułmanie od Tangeru aż do Szanghaju.

*

Chodzić tu ma o ni mniej, ni więcej jak wypędzenie europejczyków zarówno Francuzów, Włochów jak i Anglików z Azji i z Afryki. Podburzające w tym duchu odezwy drukują się w Kairze, a ruchem czynnym na razie przeciwko Francuzom kieruje „komitet oswobodzenia Syrji" oraz rewolucyjna „partja ludowa", a władzę zwierzchnią nad powstańcami w Syrji objął ostatnio Nasil-Bej-Albakri podobnie jak Abd-el-Krim, człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem.

*

Narazie rzecz ogniskuje się wokoło Damaszku. Bombardowanie tego miasta podobno wcale nie przeraziło powstańców a przeciwnie zmogło ich zaciekłość. Od przebiegu najbliższych wypadków w Syrji zależeć też zapewne będzie dalszy rozwój fermentu w świecie muzułmańskim. Powstanie syryjskie rozszerza się i pogłębia, ale z drugiej strony nadchodzą tam podobno coraz silniejsze posiłki wojsk francuskich przerzucane z afrykańskiego placu boju do zachodniej Azji. O ile dzięki tym sukursom gen. Sarrail zdoła opanować położenie, to zapewne bez względu na to, że jest on przez tubylców znienawidzony fale fermentu ułożą się, przynajmniej na razie, aż do nowej okazji, o którą protektorzy islamu nie omieszkają się znowu postarać. Ale może odsiecz z Maroka na czas nie zdąży, może powstania syryjskiego w najbliższym czasie nie uda się Francuzom uśmierzyć. Przy takim obrocie rzeczy byłyby możliwe dalsze, szersze komplikacje, mogące ogarnąć także Egipt, Tripolis a może i Indje Wschodnie, gdzie liczba i wpływy mahometan też nie są do pogardzenia.

Nie jest więc wykluczone, że w podobnych jak dziś kłopotach Francja, mogą się znaleźć i Włochy i Anglja, któraby sobie może wówczas już poniewczasie przypomniała, jak zgubne owoce rodzi jej zbytnia wobec Niemców ‚protektorów ruchu „panislamskiego" wyrozumiałość oraz brak ściślejszej i wszechstronnej solidarności z Francją.

Zanim to ewentualnie nastąpić może, ma Anglja jeszcze inne, kto wie czy nie poważniejsze kłopoty na karku. Pożar w Chinach po krwawych wybuchach w Szanghaju też tylko pozornie przygasł a w rzeczywistości po tem olbrzymiem państwie czy dziś raczej zlepku państw dalej się szerzy. Do gaszenia tej wojny domowej zabrali się, jak głoszą wieści z Moskwy, bolszewicy, których wojska narazie w sile jednej dywizji piechoty, pułku kozaków i dywizjonu artylerji przekroczyć miały granicę chińską w pobliżu Urgi.

Jeżeli tak jest, że po agitatorach komunistycznych oddziały armji czerwonej zjawiły się w Chinach, to trudno się spodziewać, aby sytuacja zmieniła się na lepsze, aby noty dyplomatyczne wystarczyły do jej uspokojenia.

Przytłumiony dotąd konflikt rosyjsko - angielski może snadnie się zaostrzyć i zaognić, doprowadzić do tarć i starć na całej linji sprzecznych interesów tych dwóch największych potęg militarystycznych na kontynencie azjatyckim.

S. M.

PRZY ROZSADZANIU SOBORU ROZBIJA SIĘ RÓWNIEŻ SZYBY PRYWATNYCH INSTYTUCJI.

Warszawa, 5. 11. (A. W.) Wczoraj wieczorem fachowe kierownictwo rozbudowy soboru na Placu Saskim zdecydowało się zwiększyć dawki dynamitu przy rozsadzaniu granitowych kolumn. **Siła wybuchu rozbiła kilkanaście szyb w Sztabie Generalnym, Hotelu Europejskim oraz kilka szyb wystawowych, których jedna przedstawia wartość 2 000 złotych.**

Niepewne losy gabinetu Painlevego.

Socjaliści powstrzymają się od głosowania. — Wypadki w Syrji a kwestja zaufania dla rządu.

Paryż 4 11 Pat. Po wejściu z izby deputowanych Painleve oświadczył, że gabinet pozostaje na stanowisku,

Paryż 4 11 Pat. Deklaracja partji socjalistycznej, podkreśla, że socjaliści powstrzymają się od głosowania gdyż uważają, że rząd nie wziął należycie pod uwagę ich zastrzeżeń. W sprawie Maroka i Syrji socjaliści życzyliby sobie, by sprawy te znalazły się przed trybunałem narodowym.

Paryż 4 11 Pat. Deputowani Ferry i Desjardins, należący do unji republikańsko-demokratycznej, będącej najbardziej ruchliwą frakcją wśród grup mniejszości parlamentarnej mają zamiar w końcu jutrzejszego posiedzenia izby deputowanych domagać się wyznaczenia na piątek dyskusji nad interpelacjami w sprawie wypadków w Syrji. Painleve prawdopodobnie zażąda odroczenia dyskusji nad interpelacjami w sprawie Syrji aż do chwili powrotu gen. Sarraila do Francji, przyczem nie jest wykluczone, że premjer postawi kwestję zaufania dla rządu.

Paryż 4 11 Pat. Podczas gdy prasa opozycyjna uważa większość rządową za wątpliwą, organ kartelu lewicy wyraża przekonanie, że rząd Painlevego będzie się opierał na wątpliwe większości lewicowej. Wszystkie pisma podkreślają tą okoliczność, że ustęp deklaracji rządowej dotyczący zasług marszałków Lyautey i Petaina oraz podkreślający doniosłość dzieła, dokonanego przez Brianda w Locarno, był gorąco i prawie jednomyślnie oklaskiwany przez izbę deputowanych,. „Figaro" zauważa, iż rzadko się zdarza, by deklaracja rządowa składana była w atmosferze tak niezdecydowanej i bezbarwnej, „Eclaire" dziennik wrogi kartelowi zaskoczony jest tem że gabinet został ostatecznie uratowany głosami kilku członków opozycji. „Matin zaznacza, iż wczorajsza deklaracja rządu wykazała, iż kartel właściwie przestał już istnieć.

Polska chlebem a Niemcy kamieniem.

Rząd polski wstrzymuje wydalenia optantów — a pruski minister prowadzi antypolską politykę.

Berlin, 4. 11. (PAT.) Dziś w sejmie pruskim podczas debaty nad dekretem ministerstwa oświaty zabrał głos pos. Baczewski, wskazując na ucisk szkolny w stosunku do mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich, zwłaszcza w okręgach olsztyńskim i kwidzyńskim. Skargi, wniesione do wyższych władz szkolnych pozostały dotychczas bez rezultatów. Nauka języka polskiego — powiedział pos. Baczewski jest metodycznie opuszczana z powodu rzekomego braku nauczycieli. Interwencja obiecana w tej mierze ze strony pruskiego ministerstwa oświaty nie dała dotychczas wyników. W dalszych wywodach pos. Baczewski powołał się na ogólne upośledzenie mniejszości narodowych w Niemczech, gdzie brak ochrony prawnej mniejszości i zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że obecny pruski minister oświaty zdaje się prowadzić dalej antypolską politykę swoich poprzedników.

Miłe początki „Ducha z Locarno".

Berlin, 4. 11. (Pat.) Prasa dzisiejsza podaje cały szereg wiadomości, dotyczących zmian w systemie okupacyjnym Nadrenji. Jedna z agencji, zbliżonych do partji centrum donosi, że rząd francuski zgodził się na utworzenie na nowo zniesionego w swoim czasie stanowiska nadkomisarza niemieckiego dla Nadrenji. Kandydatem na ten urząd ma być obecny poseł niemiecki w Madrycie. Ta sama agencja donosi, że komisja kontrolna wojskowa miała cofnąć swe zastrzeżenia co do utworzenia naczelnego dowództwa sił zbrojnych niemieckich. „Vossische Ztg." donosi, że francuskie władze okupacyjne odwołały 33 delegatów powiatowych, których stanowiska obsadzona już nie będą.

Udział Litwy w konferencji państw bałtyckich?

Gdańsk, 4 11 (Pat) „Baltische Presse" donosi z Rygi, że w rozmowie z przedstawicielami prasy prezydent ministrów Zelmins wyraził nadzieję, iż w najbliższej konferencji ministrów spraw zagr. państw bałtyckich i Polski, mającej się odbyć w marcu 1926 r. w Rydze weźmie udział i Litwa. Min. Zelmins oświadczył dalej: Nie możemy się pogodzić z tem, by tak bliski sąsiad, jak Litwa pozostał zdala od tej konferencji.

Po krwawo ognistej kąpieli w Damaszku.

Paryż, 4. 11. (PAT) Ministerstwo spraw zagr. ogłosiło obecnie obszerny komunikat o walkach, które odegrały się w Damaszku w dniach od 18 do 20 października r. b. Jak stwierdza komunikat, podczas walk tych nie był zabity ani też ranny żaden wogóle cywilny Europejczyk. Straty wojskowe Francji wynosiły 10 zabitych i 30 rannych, Druzowie zaś, którzy zamordowali 50 Armeńczyków i dwuch Trypolitańczyków mieli po swej stronie 200 zabitych i ogromną liczbę rannych.

Trzy grosze hakatystów gdańskich do Locarna.

Gdańsk, (A. W.) W kasynie niemieckich nacjonalistów odbyło się posiedzenie partyjne, na którem przemawiali Ziehm i Schwedemann. Na posiedzeniu stwierdzono, że nacjonaliści niemieccy nie mogą przyjąć umowy z Locarno, która wiąże **Niemcom ręce na Wschodzie i na Zachodzie. Niemcy bowiem nie stoją wcale poza innemi narodami, lecz wprost przeciwnie, są w przededniu wielkiej przyszłości.**

Nowa Wieża Babel kłamstwa.

Propaganda niemiecka w 65 językach.

Berlin, (A. W.) Niemiecki związek, mający na celu informowanie zagranicy o krzywdach i bezprawiach, uczynionych Niemcom w latach ostatnich, którego siedziba znajduje się w Hamburgu pod naz. „Ausland-Aufklärungstelle", wydał szereg broszurek narazie w językach angielskim i hiszpańskim. Broszurki te będą przetłumaczone jeszcze na inne języki. Dotychczas wydano 23 broszurki w języku niemieckim i 64 w językach innych.

STRAJK PRÓBNY TELEFONISTEK WARSZAWSKICH.

Warszawa, 5. 11. (tel. wł.) Dzisiaj przedpołudniem ma się odbyć uchwalony przez telefonistki warszawskie kilkudziesięciominutowy strajk próbny. O ile to nie poskutkuje **strajk na serjo wybuchnie w ciągu najbliższych dni, który ma być poparty przez robotników innych instytucji publicznych.**

Podniosła uroczystość w Zakopanem.

Poświęcenie sanatorjum nauczycielskiego w obecności P. Prezydenta Rzeczplitej.

Zakopane, 4 11 Pat. Odbyła się tu dziś ceremonja uroczystego poświęcenia sanatorjum dla chorych piersiowo nauczycieli.

W uroczystości wzięli udział Prezydent p. Stanisław Wojciechowski, min. Stanisław Grabski, kuratorowie okręgów szkolnych, liczni przedstawiciele sejmu, władz i instytucji społeczno-oświatowych oraz delegaci nauczycielstwa z całej Polski w liczbie około 4.000 osób.

Przy wspaniałej pogodzie na szlaku malowniczej drogi przy Gubałówce, rozwinął się olbrzymi pochód nauczycielstwa z zarządem głównym związku na czele poprzedzany powozem p. Prezydenta.

P. Prezydent zajął miejsce na tarasie olbrzymiego gmachu sanatorjum, a obok zajęła miejsce liczna świta.

Mieszany chór nauczycielstwa z Krakowa wraz z chórem z Rybnika odśpiewał majestatyczny hymn „Boga Rodzico". Przemawiali prezes związku i inicjator wielkiego dzieła senator Stanisław Nowak. ks Humpola, który dokonał aktu poświęcenia, dyrektor domu zdrowia p. Tadeusz Malicki, Min. Oświaty p. Stanisław Grabski, wicemarszałek Sejmu p. Moraczewski, poseł na sejm Czechosłowacki p. Czyszek oraz reprezentanci Sejmu, władz i społeczeństwa.

Uroczystość zakopiańską urozmaiciły produkcje chóru nauczycieli słowack ch, którzy koncertowali w czasie poświęcenia i podczas rautu.

Przybyli na uroczystość goście rozjechali się dopiero późnym wieczorem.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 4. 11. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4. listopada uchwaliła między innemi: 1. projekt ustawy o dostarczeniu środków przywozowych dla budowy i utrzymania dróg poblicznych i mostów, 2. poprawki do ustawy o sędziach i prokuratorach, 3 projekt rozporządzenia o zaliczeniu poszczególnych grup funcjonarjuszów państwowych do kategorji funkcjonarjuszów niższych i o zaliczeniu ich do grup uposażeń, 4. projekt rozporządzenia o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Rady Ministrów o wykonaniu ustawy, dotyczącej zaopatrzeniu emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, 5. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zasadach starszeństwa przy awansie oficerów polskiej marynarki wojennej, 6. wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia. Nadto Rada Ministrów ustaliła stanowisko rządu wobec nowel, wniesionych z inicjatywy poselskiej do ustawy o ochronie lokatorów oraz do ustawy o podatkach od lokali i nieruchomości, wysłuchała sprawozdanie o stabilizacji urzędników w poszczególnych ministerstwach i wybrała komisję pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrzn celem przedłożenia Radzie Ministrów wniosków, dotyczących dalszej akcji stabilizacyjnej, wreszcie zatwierdziła tekst aktu erekcyjnego grobowca Nieznanego Żołnierza.

Z obrad komisyj sejmowych.

Głosowanie nad wnioskami w sprawie projektu ustawy o środkach złagodzenia przesilenia finansowego. — Wniosek o udzieleniu bankom kredytu przyjęty.

Warszawa, 4. 11. (PAT.) Połączone sejmowe komisje skarbowa i budżetowa załatwiły dziś w trzeciem czytaniu projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos **premjer Grabski**, podkreślając łączność projektu ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego z projektami ustaw sanacyjnych, t. j. o środkach, zmierzających do popierania produkcji krajowej, o poprawie bilansu płatniczego oraz o środkach uzasadniczenia wydatków państwowych i innych związków prawno-publicznych.

W dyskusji nad tem oświadczeniem zabrał głos pos. **Byrka** (Piast) i postawił wniosek o odroczenie dalszego rozpatrywania omawianego projektu ustawy, aż do czasu rozpatrzenia pozostałych ustaw sanacyjnych. Poseł **Byrka** podkreślił, że stronnictwo jego, nie mając zaufania do obecnego rządu, nie może uchwalić dla niego jakichkolwiek pełnomocnictw, a w szczególności pełnomocnictw do zawarcia pożyczek zagranicznych, ponieważ pożyczki dotychczas przez ten rząd zawarte były złe zużyte.

W głosowaniu wniosek pos. Byrki o odroczenie dalszego rozpatrywania projektu ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego do czasu rozpatrzenia innych ustaw sanacyjnych nie uzyskał większości. Również zostały odrzucone wszystkie poprawki, zgłoszone do projektu ustawy w trzeciem czytaniu, przyjęto natomiast poprawkę **pos. Wierzbickiego** (Z. L. N.), restytuującą art. 6 projektu ustawy.

W myśl **powyższego rząd będzie upoważniony do udzielenia kredytu bankom w sumie 100 miljonów zł.**

Rezolucja pos. **Hausnera** (P. P. S.) domagająca się **przymusowego składania złota i kosztowności do skarbu państwa, jako podkładu do biletów skarbowych, które miałyby być wypuszczone — została odrzucona.**

Przyjęta została rezolucja pos. Byrki, wzywająca rząd do przedstawienia w ciągu 14 dni statutu państwowego funduszu gospodarczego, w którym to statucie zagwarantowany byłby współudział sfer gospodarczych i **uwzględnienie interesów rolnictwa i drobnego przemysłu** oraz zasilenie kredytem drobnego handlu i rzemiosła.

Porozumienie między rządem austrjackiem a urzędnikami

Wiedeń, 4. 11. (PAT.) Porozumienie między rządem austrjackim a urzędnikami państwowymi doszło do skutku na tej podstawie, że czynni i emerytowani urzędnicy państwowi, jakoteż urzędnicy kontraktowi otrzymają z początkiem 1926 roku jednorazową remuneracje w wysokości 28 proc. pensji miesięcznych.

Liga czy też tylko figa Narodów?

Nowy gwałt liliputa kowieńskiego: zamknięcie 13 szkół polskich.

Z rozporządzenia władz litewskich, zamknięto w Kownie wszystkie polskie szkoły powszechne w liczbie 13-tu.

Zarządzenie to, stojące w jawnej sprzeczności z postanowieniami Ligi Narodów, wywarło ogromne wrażenie na wszystkich mniejszościach narodowych na Litwie kowieńskiej.

Parę obrazków z „czerwonego raju".

Prezes sowietu ... pod słupkiem! — Delegacja łotewska napadnięta na zamówienie.

Moskwa, 4. 11. Za opór i niestosowanie się do rozkazów partyjnych, rozstrzelano z wyroku trybunału ludowego w Moskwie prezesa syzrańskiego sowietu gubernjalnego, Nowikowa, jednego z najstarszych członków rosyjskiej partji komunistycznej.

Ryga, 3. 11. Pisma paryskie donoszą z Moskwy, że w pobliżu stolicy Sowietów został dokonany w nocy napad na przejeżdżającą automobilem delegację handlową łotewską. Według wiadomości urzędowych napadu dokonali okoliczni chłopi. Krążą jednak pogłoski, że napad był inspirowany przez czynniki odpowiedzialne w Moskwie. Ofiar w ludziach nie było.

Lenin II. przed katafalkiem na szafocie?

Podobno zamiast operacji dokonano na Frunzem egzekucji.

W Londynie pojawiły się sensacyjne pogłoski otrzymane przez „Chicago Tribune" z Moskwy a dotyczące śmierci Frunzego, któremu nietylko zgotowano imponujący pogrzeb w stolicy sowietów, ale nazwano w uznanie położonych dla Bolszewji zasług Leninem II-gim. Tymczasem ów wielki dla sowietów mąż miał według londyńskich z Moskwy pogłosek ze świata w całkiem nie licującym z tem uznaniem sposób. Mówią one, że Frunze stosownie do diagnozy lekarskiej został poddany operacji, nikt jednak nie wie, na co naprawdę Frunze był chory. Wiadomo tylko, że po operacji umarł. W związku z tem pogłoski usiłują przedstawić śmierć Frunzego w ten sposób, iż operacja ta była formą egzekucji dokonanej nad Frunzem, którego podejrzewano o przygotowanie zamachu stanu. — Czy to rzecz możliwa? Wprawdzie w Bolszewji działy się już różne nieprawdopodobieństwa, ale z drugiej strony trzeba zważyć, że to są wiadomości via Londyn a ten w stosunku do Moskwy nie jest dobrze usposobiony.

Król perski zamyka szynki i szulernie.

Teheran, 4. 11. (PAT). Rząd angielski uznał nowego władcę Persji króla Pahlavi.

Londyn, 4. 11. (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Teheranu: Król Pahlavi wydał dekret, zarządzający zamknięcie wszystkich domów gry i szynków. W przemówieniu do rozmaitych delegacji król zapewnił, że poweźmie natychmiast daleko idące zabiegi w kierunku polepszenia sytuacji w kraju

Przegląd polityczny.

DOOKOŁA ROKOWAŃ POLSKO - NIEMIECKICH.

Berlin, 4. 11. (PAT.) Delegacja polska do rokowań handlowych zgodnie ze swą zapowiedzią wręczyła dnia 3 listopada rb. stronie niemieckiej ostateczny tekst **rozporządzenia polskiego w sprawie zmian polskiej taryfy** celnej, który włącznie z doręczonym już przedtem materjałem dotyczącym zakazu wywozu niektórych towarów, daje obu delegacjom realną podstawę doprowadzenia rokowań w sprawie konwencji handlowej między obydwoma krajami.

WYBORY W ZABORZE CZESKIM.

Czołowy kandydat listy polskiej na Śląsku Cieszyńskim, w jego czasie zabranej przez Czechy dr. Wolff zrzekł się piastowanej godności prezesa związku katolików śląskich, motywując krok swój tem, że musi stać poza wszelkiemi stronnictwami. skoro ma reprezentować w przyszłym sejmie całą polską ludność Śląska Cieszyńskiego.

NOWI SENATOROWIE GDAŃSCY.

Dziś w „Volkstagu" gdańskim dokonano wyborów uzupełniających do senatu w miejsce dwóch senatorów parlamentarnych frakcji niemiecko-liberalnej Luecka i Foerstera, którzy przed kilkunastu dniami ustąpili ze swoich stanowisk. Partja niemiecko-liberalna zaproponowała na opróżnione stanowiska byłego burmistrza Gdańska Baila i kupca Ernsta, którzy też na dzisiejszem posiedzeniu Volkstagu zostali wybrani senatorami.

PRZESILENIE NA ŁOTWIE.

Wybór prezydenta republiki odbędzie się na posiedzeniu parlamentu, dn. 6 listopada. Poszczególne stronnictwa przedstawiły następujących kandydatów na stanowisko prezydenta republiki: socjal-demokraci-maksymaliści poetę Reynisa, związek chłopski Ulmanisa, byłego szefa pierwszego rządu niezawisłej Łotwy, centrum demokratyczne obecnego prezydenta republiki Czakstego, który podał się wczoraj formalnie do dymisji w następstwie przyjęcia mandatu parlamentarnego. Gabinet podał się do dymisji.

FRANCJA A ROSJA SOWIECKA.

„Izwiestja" z okazji rocznicy uznania Sowietów de jure przez Francję, zamieszczają artykuł charakteryzujący pierwszy rok normalnych stosunków między obu państwami. Rezultat jednego roku nie jest taki, jakiego mógłby oczekiwać rząd sowiecki. Francja okazuje niezrozumiałą niechęć załatwienia różnych spraw, mających duże znaczenie dla Związku Sowietów. Dla przykładu można przytoczyć sprawę wydania floty Wrangla i kwestję majątku carskiego we Francji. Polityka francuska wobec Sowietów nie jest samodzielna. Wyraźnie widać, iż Francja znajduje się w zależności finansowej od Anglji i Ameryki, prowadzi w stosunku do Sowietów politykę dogodną dla tych państw. Taka polityka nie wychodzi jednak na dobre Francji. Podczas konferencji w Locarno — Francja poniosła porażkę i stała się ofiarą polityki izolacyjn. Anglji. Od Ameryki Francja nie otrzymała ulg w spłacie długów. Bezwątpienia Francja wyszłaby lepiej na tem, gdyby prowadziła politykę bardziej zbliżoną do interesów sowieckich. Zyskałby na tem autorytet Francji i jej interesy ekonomiczne.

Nominacja Rakowskiego na stanowisko posła sowieckiego w Paryżu uważana jest we francuskich kołach politycznych jako dowód zmiany orjentacji politycznej Rosji sowieckiej, która bardziej skłonna jest niż dotychczas do porozumienia się z państwami Zachodu. Dowodem tych tendencji w polityce sowieckiej jest zmiana nastrojów prasy, która początkowo występując przeciwko traktatom zawartym w Locarno jako wymierzonym przeciwko Rosji, obecnie podnosi, że traktaty locarneńskie nie stoją na przeszkodzie porozumieniu w kwestjach gospodarczych i politycznych między Sowietami a państwami, reprezentowanemi w Locarno.

WYBORY DO PARLAMENTU KANADYJSKIEGO

zakończyły się zwycięstwem konserwatystów, którzy uzyskali 130 mandatów na liczbę 330 członków parlamentu. Zwycięstwo konserwatystów oznacza osłabienie polityki zmierzającej do jak największego uniezależnienia się od Anglji, a w dziedzinie gospodarczej wyrazi się w podwyższeniu ceł.

DELEGACJA POLSKA WRÓCIŁA Z AMERYKI.

Delegacja polska na zjazd unji międzyparlamentarnej przybyła już do Europy. Kilku posłów zatrzymało się w Paryżu. W Ameryce dłużej niż inni zatrzymali się pp. Zamorski, Ilski i Reich. Mieli oni 28 października wyjechać z Ameryki statkiem „Rochambeau".

WYNIK WYBORÓW GMINNYCH W ANGLJI.

Londyn, 4. 11. (Pat.) Obliczanie głosów w wyborach municypalnych w Londynie jest na ukończeniu. Według ostatnich danych, partja pracy zdobyła 42 nowe mandaty; zwolennicy reformy municypalnej (konserwatyści) stracili 35, niezależni stracili 7 mandatów.

Ogólne wyniki przedstawiają się, jak następuje: partja pracy — 230, inne partje razem — 488 mandatów. Partji pracy nieudało się dorównać zwycięstwu, odniesionemu przez nią w 1919 r., kiedy to zdobyła 14 z 28 okręgów miejskich Londynu; obecne wybory pozwoliły jej odzyskać tylko jeden z utraconych poprzednio okręgów, mianowicie okręg Shoreditch (jeden z najbardziej uprzemysłowionych), w którym zwycięstwo jej było kompletne.

LOT PONAD AFRYKĄ ZAKOŃCZONY.

Lot z Kairu poprzez Egipt, Sudan i francuską podzwrotnikową Afrykę do Kano w Nigerji, został wczoraj z sukcesem zakończony przez trzy biplany brytyjskie, pilotowane przez angielskich oficerów królewskiej marynarki lotniczej.

LOT NAD OCEANEM.

Genua, 4. 11. (PAT.) Lotnik Casagrande rozpoczął lot Genua—Buenos Aires na hydroplanie.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego“)

Komisja oszczędnościowa dla redukcji wydatków w wojsku.

Warszawa, 5. 11. (Tel. własn.) Minister wojny gen. Sikorski powołał do życia specjalną komisję oszczędnościową, której zadaniem będzie przeprowadzenie gruntownych studjów nad redukcją budżetu ministerstwa spraw wojskowych na rok 1926.

W żadnym wypadku komisja oszczędnościowa **nie może zmienić systemu samej organizacji siły zbrojnej i jej podstaw, a natomiast zbadać możliwość jak najdalej idącej redukcji personelu, systemu dotychczasowego administrowania armją i zasad organizacji pracy.**

Dochodzenia w sprawie umów wicemin. Eberhardta.

Warszawa, 5. 11. (tel. wł.) Minister Kolei Tyszka powołał specjalną komisję dyscyplinarną, która ma zbadać sprawę umów, zawartych przez wiceministra Eberhardta ze szkodą dla Skarbu Państwa. Chodzi tu głównie o zawarcie umowy niekorzystnej z Zakładami Remontowemi Taboru kolejowego w Piotrowicach w województwie śląskiem. Wyniki dochodzenia i wnioski komisji będą przedłożone ministrowi Tyszce, który zakomunikuje je komisji komunikacyjnej.

Incydent polityczny między prem. Grabskim a pos. Byrką.

Warszawa, 5. 11. (Tel. własny) Co do incydentu politycznego, jaki miał miejsce podczas obrad komisji skarbowej i budżetowej między posłem Byrką a premjerem Grabskim — dowiaduje się nasz korespondent warszawski od osób zbliżonych do prezydjum rady ministrów, iż premjer nie zamierza wyciągnąć żadnych konsekwencji ze słów posła Byrki, jedynie będzie może uważał za zbyt uciążliwe przybywanie na posiedzenia sejmowej komisji skarbowej, której przewodniczącym jest poseł Byrka.

Znamienne uchwały klubu „Piasta“.

Za rozwiązaniem Sejmu i zmianą konstytucji i ordynacji wyborczej.

Warszawa, 5. 11. (Tel. własn.) Wczoraj obradował zarząd klubu sejmowego Piasta i pełny klub. Obrady były prowadzone w tempie bardzo ożywionem. Tematem było między innemi stanowisko klubu wobec ustaw sanacyjnych. Klub uchwalił trzymać ciągłość w sprawie incydentu między premjerem a posłem Byrką. Za podstawę obrad komisji skarbowej i budżetowej wzięto bardzo znamienną uchwałę, w której **akceptowano w całej pełni postępowanie członków komisji skarbowej i budżetowej.**

Co do wniosku „Wyzwolenia“ o rozwiązanie Sejmu, **klub Piasta uznał konieczność rozwiązania Sejmu, ale dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich zmian konstytucji i ordynacji wyborczej.**

W zakończeniu posiedzenia zdecydowano powołać do życia komisję złożoną z 7 członków, mającą za zadanie **przygotowanie wniosków w sprawie ochrony rolnictwa i wytknięcia linji polityki rolnej.**

Skonfiskowanie „Expresu Wileńskiego“.

Powód: ogłoszenia szczegółów kradzieży podprokuratora.

Warszawa, 5. 11. (tel. wł.) Wskutek ogłoszenia szczegółów, tyczących kradzieży, popełnionej przez podprokuratora Hurczyma w Wilnie, na rozkaz prokuratora tamtejszego Sądu Okręgowego Hołowni — został skonfiskowany wczorajszy numer „Expressu Wileńskiego“, przyczem **dokonano kilkakrotnie rewizji w lokalu redakcji oraz w mieszkaniu redaktora Marjana Latour'a. Krok p. prokuratora Hołowni spotkał się z oburzeniem całego społeczeństwa wileńskiego.**

Poseł Byrka zbyt sobie bryka.

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisji skarbowej i budżetowej doszło do gorszącego skandalu, którego sprawcą nie był jednak ani komunista lub ktoś z mniejszości narodowych lecz przedstawiciel „Piasta“ p. poseł Byrka autor osławionego wniosku o roztoczeniu kontroli nad rządem. I wczoraj znany temperament p. Byrki uniósł go daleko poza granice zwyczajów parlamentarnych. W zapale żółciowego oratorstwa pozwolił sobie, atakując rząd posunąć się do takiego naprz. wyrażenia, jak „parszywe“. Żądaniu obecnego na posiedzeniu premjera, aby to wyrażenie zostało cofnięte mówca odmówił, oddając jeszcze taki dowód „dobrego wychowania“: Niczego nie cofam i podtrzymuje, com powiedział. A jak pan chce iść — to niech pan idzie. — P. Premjer wyszedł i podobno z tego incydenta nie zamierza wyciągnąć konsekwencji, a szanowny klub Piasta pono się z „parszywością“ (słowną) swego reprezentanta solidaryzuje.

Jak japońska policja opiekuje się delegatami sowieckimi.

„Morning Post“ podaje opis, jak japońska policja w Tokio opiekuje się czterema sowieckimi delegatami, którzy niedawno tu przybyli.

Nietylko kordon policyjny otacza dniem i nocą hotel „Imperial“, w którym delegacja zamieszkała, ale prócz tego pokoje sąsiadujące z apartamentami, zajętemi przez delegatów, są również zajętemi przez policję i każdy zgłaszający się w celu odwiedzienia delegacji sowieckiej, poddany jest szczególnemu badaniu.

W rzeczy samej japończycy ze zwykłą uprzejmością powiedzieli delegatom sowieckim:

„Chcecie nas odwiedzić, owszem, prosimy bardzo, a my zajmiemy się tem, aby wam niczego nie brakowało“.

Żaden książę krwi, zwiedzający Japonję nie miał tak czułych i baczących na wszystko stróżów. Wywołało to protest poselstwa sowieckiego.

O DUCHU „POŻYCZKI WOLNOŚCI“ W AMERYCE.

„New York Times“ zamieścił artykuł w sprawie warunków, w jakich Ameryka pożyczyła swoje dolary Europie podczas wojny. W tym celu redakcja przypomniała opinje kilku senatorów, które wyrazili między innemi republikanie senatorowie Mann, Cummins i głośny przeciwnik Francji oraz załatwienia ulgowego konsolidacji długu francuskiego w Stanach Zjednoczonych senator Borah. „Zupełnie błędnie — pisze dziennik powyższy — p. Borah oświadcza, że wypuszczając pożyczkę wolności, przyrzekano ludowi amerykańskiemu, że będzie ona zwrócona. Przyrzekano mu tylko, że wygra on wojnę. Parlamentarzyści, którzy u wyborców swoich kładli nacisk na subskrybowanie tej pożyczki, bynajmniej nie utrzymywali, że będzie ona zwrócona“. — „Możliwem jest, że będziemy zapłaceni — mówił przedstawiciel demokracji senator Fitzgerald — ale nie troszczę się o to. Najgłówniejsze jest, ażeby dzięki tym pożyczkom ocalone były życia amerykanów. Senator Borah przed uchwaleniem pożyczki, za którą głosował, oświadczył wówczas: „Dużo mówiono w ostatnich czasach o naszej wdzięczności względem Francji. Wydaje się jednak, że nasza wdzięczność zamanifestowała się dotychczas tylko osiąganiem wielkich zysków z amunicji wojennej“. „Oto właśnie to — mówi „New York Times“, co p. Borah wypuszcza obecnie z uwagi, ponieważ w rzeczywistości fundusze, pożyczone Anglji i Francji, były w olbrzymiej większości wydane w Stanach Zjednoczonych, a te zyskały z tego źródła olbrzymie bogactwo“.

REWIZJA W WILLI GORKIEGO.

Wiedeń, 4. 11. (PAT.) Prasa socjalistyczna donosi z Rzymu, że przed kilku dniami dokonana była rewizja willi Gorkiego w Sorento. Gorki za pośrednictwem ambasadora sowieckiego wystosował protest do Mussolinjego.

NIE BĘDZIE ZASIŁKU ZIMOWEGO.

Warszawa, 5. 11. (Tel. własn.) Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ donosi, że wbrew pogłoskom, zasiłki na zaopatrzenie zimowe nie będą urzędnikom państwowym tego roku wypłacane.

Z różnych stron.

— W dniu 3-go bm. został tu podpisany **polsko-szwedzki traktat arbitrażowy.**

— **Sejm Brunświcki postanowił nie urządzać dnia 9-go listopada obchodu rocznicy rewolucji**, który to dzień **od kilku** lat obchodzony był jako święto narodowe.

— Attache wojskowi Anglji, Francji i Włoch, **wysłani na** zasadzie uchwały Rady Ligi Narodów na miejsce **niedawnego zatargu grecko - bułgarskiego, komunikują z pogranicza, że status quo został całkowicie i bez żadnych incydentów przywrócony.**

Wiedeń bez chleba. Onegdaj **rozpoczął się w** Wiedniu strajk piekarzy. Mieszkańcy oblegają **sklepy, chcąc** zaopatrzyć się w pieczywo.

Dzieci pod kołami pociągu. (31 ofiar). Donoszą **z Nowego** Jorku, że w pobliżu miasta Nahunta w stanie Georg**ia, pociąg** osobowy wpadł na przejeździe na omnibus wiozący **dzieci** szkolne siedmioro dzieci poniosło śmierć, — 24 jest ciężko rannych.

W dniu 31 października nastąpiło **uroczyste otwarcie uniwersytetu chińskiego w Moskwie.** Pierwszym rektorem uniwersytetu jest Radek.

„Daily Telegraph“ donosi, **że Niemcy otrzymać mają mandat kolonjalny nad Togo.** Obecnie kolonja ta rządzona jest przez Anglję i Francję

Osobistości urzędowe, a m. i. wysoki komisarz francuski Nadrenji Tirard, złożyli **wieńce na grobach żołnierzy francuskich i niemieckich**, poległych w r. 1870 i 1914. Ze swej strony przedstawiciele władz niemieckich złożyli wieńce na grobach żołnierzy francuskich.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. (63

Po chwili powstańcy cofnęli się trochę, aby się nie narażać na straty. Ich dowódca zaczął się zastanawiać nad różnymi planami zdobycia.

Iść przez tory kolejowe i zająć tyły żołnierzom — na to trzeba mieć więcej sił... Cóż więc robić?

W tej chwili zbliżył się do niego Antoś Sobiński, i powiedział:

— Panie poruczniku, a gdyby tak obejść wokoło i stanąć na moście dworcowym? Stamtąd możnaby ich wystrzelać, cel jasny,..

— Myśl dobra — zawołał oficer.

— To proszę pozwolić mnie i kilku kolegom ją wykonać.

— Idźcie i niech Bóg wam pomaga.

Antoś zawołał siedmiu kolegów i wycofał się z nimi z szeregów walczących.

Szybko skierował się ku ulicy Colomba, aby tamtędy dostać się do mostu.

Serca dzielnym chłopcom biły, jak młotem.

Wtem Antosiowi przeszła przez głowę myśl:

— A jeżeli Niemcy postawili straże u wylotów mostu?

Powoli i cicho skradają się. Już w ciemnościach zarysowują się przed nimi kontury mostu. Jeden z nich podchodzi i — o radości, przkonuje się, że wejście na most jest wolne.

Szybkim krokiem zbliżają się do balustrady.

— Celować do tych, co strzelają z maszynówek, — mówi szeptem Antoś.

Pada ośm strzałów. Chłopcy dobrze celowali, bo trafili do maszynkarzy.

Wśród Niemców zapanowało zamieszanie. Ci z góry nie dają im się opamiętać, szlą drugą salwę. Znów czterech żołnierzy pada.

Teraz jednak zorjentowali się tam, skąd strzały padają. — W jednej chwili oddziela się kilkunastu od plutonu i mkną schodami na most.

Zanim chłopcy zdążyli wystrzelić po raz trzeci, — tamci są już na górze, już celują do ich grupy...

Rozlega się salwa... Antoś Sobiński i dwaj inni padają na ziemię... Pozostali, domyślając się, skąd napaść pochodzi, szybko, jak myśl, zerwali się i zaczęli uciekać w kierunku ulicy Głogowskiej i zniknęli w ciemnościach nocnych.

Żołnierze przypadli do trzech leżących na ziemi i bagnetami zaczęli kłóć pławiących się już we krwi chłopców.

— To jacyś mali chłopcy — zawołał jeden.

— A już kąsają, — rzekł drugi.

— Możemy być spokojni — dodał trzeci, — że więcej nam już szkodzić nie będą.

Tymczasem tamci na dole, korzystają z zamieszania, jakie wśród żołnierzy wywołały strzały z góry i z chwilowego milczenia maszynówek, przysunęli się tak blisko, że strzały im już szkodzić nie mogły.

Z taką brawurą napadli na Niemców, że ci, zostawiając swoje maszynówki, cofnęli się do dworca.

Plac został więc opanowany i zdobyto dwie maszynówki.

Liczba walczących trochę się powiększyła, bo przybyło trochę ochotników, którym dano broń, odebraną od żołnierzy.

Zaczęło się teraz oblężenie dworca.

Janek Sobiński, zaniepokojony tem, że nie widzi brata, w czasie chwilowej przerwy w walce, która nastąpiła po cofnięciu się Niemców, zaczął wypytywać się o niego.

Dowiedział się, że to on poprowadził swój mały oddział na górę.

Tknięty jakiemś przeczuciem, szybko poszedł po schodach na most. W pobliżu balustrady zobaczył trzy leżące postacie.

Zbliżył się i w pierwszym z nich poznał brata.

Żałosny krzyk wyrwał się z jego piersi.

Nachylił się nad Antosiem i posłuchał oddechu, — jeszcze żył.

Uniósł mu nieco głowę, z powodu jednak ciemności nie mógł zobaczyć, gdzie biedny chłopiec ranny i jaki jest stan jego.

Podszedł do innych, — tamci nie dawali już znaków życia.

Nie namyślając się, zbiegł szybko na dół i odszukawszy kierującego akcją powstańców oficera, zwrócił się do niego:

— Panie poruczniku, tam na moście leży brat mój ciężko ranny.

— Ach to ten, co tak dzielnie nam dopomógł — zawołał oficer.

Jakże żałuję, iż nie mogę mu przyjść z pomocą. Nie mamy tu wszak lekarza, ani nawet sanitarjuszy.

— Gdyby mi tak kto dopomógł odnieść go do domu, to może tam uratowalibyśmy go.

— Dobrze, niech pan sobie weźmie, ilu ludzi trzeba.

Zgłosiło się zaraz czterech kolegów rannego, którzy naprędce zrobili nosze i ułożyli na nich ciężko rannego Antosia. Ponieważ dawał jeszcze znaki życia, coś się odzywał nawet, Janek nie tracił nadziei, że uda się go może odratować.

Droga ich trwała dość długo, bo rannego trzeba było nieść bardzo powoli i troskliwie...

Wreszcie zbliżyli się do domu. W oknach jego świeciło się jeszcze.

(Dokończenie nastąpi.)

Szalony huragan w zatocę perskiej.

Około 600 osób zabitych. — Niebywała wichura na Atlantyku.

Londyn, 4. 11. (Pat.) Z miarodajnych źródeł bagdadzkich komunikują, że wskutek cyklonu, jaki nawiedził w tych dniach zatokę perską, zatonęło 450 poławiaczy pereł. Szalony huragan powyrywał wielkie drzewa z korzeniami. Szczególnie katastrofalne skutki zanotowano w pobliżu Bakrein i Kalif, gdzie padające drzewa daktylowe zabiły około 160 osób.

Londyn, 4. 11. (Pat.) Trzeci pod względem rozmiaru statek pasażerski „Berengaria" przybył dziś do Southamptoe z wielogodzinnem opóźnieniem, gdyż przez dwa dni borykał się na Atlantyku z wichurą, przerzucającą przez niego fale o wysokości 50 stóp. Pasażerowie przeżyli ciężkie chwile, a 26 osób doznało nawet mniej lub więcej ciężkich obrażeń.

Olbrzymia powódź w zachodniej Anglji.

Ulewy. — Przerwanie tamy. — Wylewy jeziora. — 30 ofiar. —

Londyn, 4. 11. (Pat.) Wskutek pęknięcia tamy, dolina Colcarrog w północnej Walji została zalana. Potoki wody zmiotły wieś Porth Lloyd, wyrządzając ogromne szkody. Dziesięć ciał ofiar zostało odszukanych, dwudziestu mieszkańców zginęło bez wieści i jest uzasadnione przypuszczenie, że również padli ofiarą katastrofy.

Na wyżynach ponad doliną Colcarrog znajduje się wielka elektrownia, dostarczająca prądu do Llandudno i innych miast północnej Walji. Turbiny elektrowni czerpią zapęd z całego szeregu jezior, leżących wśród wzgórz w Carnarvonshire. Jedno z nich zwane Figran, normalna wartość którego wynosi 180 miljonów gallonów wody, w ostatnich dniach gwałtownie przybrało.

Nocy wczorajszej tama na jeziorze pękła z hukiem i strumienie wody runęły w dolinę i zmiotły natychmiast napotkaną po drodze kotłownię elektrowni, pogrążając w ciemności wszystkie miasta, czerpiące prąd z elektrowni.

Na szczęście trzy kolejne detonacje, spowodowane pęknięciem tamy, ostrzegły ludność doliny o katastrofie i pozwoliły części jej ratować się ucieczką na strome zbocza gór. Miejscowość Porth Lloyd przedstawia obraz zniszczenia. Kościół legł w gruzach, ulice są zawalone naniesionemi przez prąd odłamami skał, szczątkami domostw i trupami zwierząt domowych.

Wskutek ulewnych deszczów, jakie nawiedziły północną Walję, jezioro Eigrau wystąpiło z brzegów, zalewając wieś Dolgarrag i zrywając mosty. Wylew dotknął też szereg miasteczek, wyrządzając w nich znaczne szkody.

W kilku miasteczkach woda wdarła się do elektrowni i gazowni, wskutek czego okolica pogrążona jest w ciemnościach. Akcja ratunkowa ogranicza się tymczasem do pośpiesznego usuwania ludności z zagrożonych domostw. 10 osób zginęło.

Londyn, 4. 11. (Pat.-Reuter). Według sprawozdania oficjalnego liczba ofiar katastrofy powodzi w Walji północnej wynosi 16 osób. Dotychczas udało się wydobyć z wody 7 zwłok. Poszukiwania trwają nadal.

Amundsen zrobił dobry interes: zamiast bieguna odkrył bogatego amerykanina.

Oslo, 4. 11. (PAT.) Amundsen sprzedał prywatnemu nabywcy amerykańskiemu swój samolot, w którym odbył ostatnio wyprawę do bieguna północnego. Według „Achtenposten" Amundsen wziął za historyczny ten samolot 100 000 koron norweskich.

cerkwi ukraińskiej, która, oczywiście byłaby traktowana jako wstęp do dalszych kroków ukraińskiej unifikacji, czyli do oderwania południowo wschodnich kresów od Polski. Ze względu na taki cel, nie będzie nic przeciwko autokefalji ukraińskiej miała z pewnością i władza bolszewicka, bez której, a tem bardziej wbrew której nie odważyłby się taki metropolita kijowski czynić najmniejszego kroku na szerszą skalę.

Jako wstęp do ukrainizacji cerkwi na Wołyniu, w południowych powiatach Polesia i w tych miejscowościach Lubelskiego, gdzie jeszcze pozostały resztki prawosławnych Rusinów, szerzoną jest na razie idea wprowadzenia języka ruskiego do liturgji, zamiast obecnego t. z. „cerkiewno-słowiańskiego", który należy odróżniać od „starosłowiańskiego". Coraz więcej duchownych Rusinów obejmuje wpływowe stanowiska w konsystorzach i w seminarjach, dotychczas przeważnie rosyjskich, wskutek czego ukrainizacja czyli rutenizacja nabożeństw może łatwo dojść do skutku. To jednak byłoby już tylko kwestją wewnętrzną cerkwi autokefalicznej polskiej, jaki język i w jakiem nabożeństwie może być dopuszczony. Inna rzecz, jeśliby dana część duchowieństwa zechciała wyłamać się z pod władzy metropolity prawosł. „warszawskiego i całej Polski", a natomiast poddać się zwierzchności kijowskiej, czy też innej jakiejś poza granicami Polski. Ponieważ tego rodzaju akt nie miałby w sobie żadnych cech konieczności kanonicznej i byłby li tylko krokiem politycznym, w dodatku w najwyższym stopniu dla państwa polskiego szkodliwym, przeto rząd nasz miałby stanowczo, nie tylko prawo, ale i obowiązek jaknajkategoryczniej przeszkodzić urzeczywistnieniu podobnie niebezpiecznym tendencjom. Cerkiew prawosławna w Polsce, bez względu na jej wewnętrzne różnice językowe, etc., może mieć jedną tylko władzę naczelną, wyłącznie w granicach Polski. **Wł. Dw.**

Nowa autokefalja.

Tym razem ukraińskiej cerkwi, która zreszta już dawniej, zaraz po pierwszym przewrocie rosyjskim w r. 1917 usiłowała wyemancypować się z pod władzy moskiewskiej, a jeszcze dawniej, w osobach swych duchownych Rusinów zajmowała zawsze stanowisko wrogie przeciwko „kacapom". Dziś jednak, sprawa autokefalji ukraińskiego prawosławia, propagowana nader silnie n naszych południowo-wschodnich kresach przybiera charakter inny zgoła i staje się kwestją nie tyle wyznaniowo - administracyjną, ile polityczn. Chodzi bowiem o wytworzenie wspólnego organu politycznonarodowego, a właściwie: polityczno - socjalistycznego dla całego obszaru, zamieszkałego przez ludność ruską (vel ukraińską), przyczem używa się do tego pozoru religijnego, jako środka agitacyjnego, najlatwiej do ludu trafiającego.

Z punktu widzenia interesów państwowych polskich, jest to więc nowa próba poddania ogromnego odłamu wyznawców prawosławia wpływom zewnętrznym. Jeżeli uzależnienie cerkwi polskiej od władzy w Moskwie miało za cel istotny utrzymanie na gruncie polskim szeregu ekspozytur politycznych rosyjskich, to tendencja ukrainizacji cerkwi na Wołyniu i Polesiu dąży znów do wytworzenia centralnego punktu zarządu cerkiewnego w Kijowie, a więc także poza Polską, czyli: do utrzymania ukraińskich wpływów, na razie w dziedzinie cerkiewnej, a skoro to się utrwali dostatecznie, przeniesienia ich i na inne strony życia publicznego, jak szkolnictwo, stowarzyszenia, etc.

Dla nas oba te kierunki są jednakowo wrogie i w jednakiej mierze niedopuszczalne. Bez względu na to, w jaki sposób i do jakiego stopnia zróżniczkują się pierwiastki rosyjskie i ruskie w dalszym procesie politycznych przeobrażeń dawnego państwa rosyjskiego, możemy skontatować, że w chwili obecnej niema prawie żadnej różnicy pomiędzy t. zw. „samodzielną" Ukrainą sowiecką, a innemi częściami Rosji. W stosunku zaś do nas i do naszej państwowości, tak samo Rosja, jak Ukraina są wrogie jednakowo, z tą jeszcze różnicą, że Ukraina rości sobie pretensje i będzie je rościła coraz bardziej, o ile będzie wyrabiała swą odrębną, ruską kulturę — do naszych południowo - wschodnich kresów ze wsch. Małopolską włącznie. Czyli, że wszelkie objawy separatyzmu ukraińskiego, mogą być dla nas o wiele groźniejsze, aniżeli inne tendencje rosyjskie, dążące do przywrócenia przedwojennego status quo.

Metropolita kijowski Lipkowski wyraził swą ogromną radość z powodu „uwolnienia w Polsce prawosławnej cerkwi z pod jarzma moskiewskich synodalnych i patryarszych władców", t. j. z racji ogłoszenia autokefalji cerkwi polskiej. Nie dlatego jednak cieszy się on, że cerkiew polska przestaje być podległą Moskwie, ale z tego powodu, że spodziewa się teraz łatwiej, niż przedtem owładnąć tą częścią wyznawców prawosławia w Polsce, którzy mówią językiem ruskim i poddać ich swoim wpływom przez utworzenie jednej wielkiej

Z bliska i z daleka.

— Poseł polski przy rządzie rumuńskim wydał wczoraj na cześć patrjarchy rumuńskiego Mirona Christea obiad, w którym wzięli udział m. in. ministrowie: spraw zagr. Duca i wyznań rel. Lapedatu. Ponadto poseł polski udekorował patrjarchę i min. Lapedatu wielkim krzyżem orderu Polonia Restituta.

— Dług Czechosłowacji wobec Anglji w wysokości **900 000 funtów** szterl. został uregulowany w ten sposób, że suma ta ma być spłacona w 10 ratach rocznych.

Jednym z pierwszych czynów komunistów po przewrocie było usunięcie prawa dziedziczenia po zmarłych przodkach w myśl wskazań Marksa. Obecnie przywrócono ważność tego prawa, co uskuteczniono poprostu w ten sposób, że wykreślono z ustawodawstwa komunistycznego dotyczący paragraf. Powoli wraca Rosja do starej formy.

Niezwykły wypadek samobójstwa wydarzył się w Blackburn w Anglji, gdzie piętnastoletni chłopak z powodu nieodwzajemnionej miłości do czternastoletniej dziewczynki w celu samobójczym pchnął się nożem w serce. Wezwany doktór dokonał niezwykle trudnej operacji zeszycia rany w sercu, która się udała doskonale, tylko, że pacjent po paru dniach zmarł.

Wobec coraz częściej powtarzających się napadów wilków na wsiach, zwłaszcza na południu Rosji, Sownarkom wyasygnował 100 tys. rubli na walkę z drapieżnikami.

— Według danych urzędowych **liczba wyroków sądowych za pijaństwo spadła w miastach Norwegji** w ostatnim kwartale, natomiast wzrosła liczba kar za pijaństwo w okręgach wiejskich.

— „Times" donosi z Hong-Kong, że **wojska kantońskie zajęły międzynarodowy port Swa - Tou.**

„Petit Parisien" donosi z Waszyngtonu, jakoby senator Henry Berenger miał niebawem zastąpić Daesnera na **stanowisku ambasadora francuskiego w Stanach Zjedn.** Zdaniem kół urzędowych, wiadomość ta wskazywałaby na to, że rząd francuski pragnie jaknajszybciej rozpocząć dyskusję w sprawie długów, zaciągniętych w Ameryce.

Listy z Bydgoszczy.

Bydgoszcz to naturalna stolica Pomorza, a jednocześnie centrum sportu wioślarskiego całej Polski.

Tu rok rocznie odbywają się międzydzielnicowe regaty wioślarskie o palmę pierwszeństwa.

Miasto to posiada przeszło 100 000 mieszkańców, a objętością zajmowanego terenu przewyższa znacznie nawet Poznań.

Dzięki dobrze rozbudowanej sieci dróg kolejowych i wodnych oraz znacznemu uprzemysłowieniu, Bydgoszcz rozwija się, rośnie z żywiołową szybkością.

Ale dopiero wieczorem, gdy miljardy lampek oświetla mrok, gdy fale światła rzucają wystawy sklepowe, Bydgoszcz przedzierzga się w miasto na prawdę wielkomiejskie; wtedy to rojno i gwarno jest na ulicach tego miasta, a kontury wspaniałych gmachów, drzew, wieżyc kościołów, odbijają się łącznie ze smugami światła i snopem iskier jażących się okien, w leniwie toczących się wodach rzeki Brdy, poprzeżynanej licznemi śluzami i kanałami.

Nie darmo nazwano jedną z dzielnic Bydgoszczy pływającą Wenecją. W pewnych chwilach ma się wrażenie, że olbrzymie budowle wyrastają wprost z ciemnych wód licznych kanałów.

W dzień Bydgoszcz traci dużo na uroku, ruch bardzo mały, ulice w stosunku do ogromu miasta wąskie.

Pod względem życia organizacyjnego, społecznego i towarzyskiego Bydgoszcz również uznać należy za stolicę Pomorza.

Życie sportowe, sokole, śpiewacze jest znacznie lepiej tu rozwinięte aniżeli w Grudziądzu, lub chociażby w Toruniu. Wielka ilość koncertów, odczytów, zebrań, wieców, zjazdów i innych rozlicznych przejawów życia społecznego, to cechy charakterystyczne tego grodu.

W ostatnim tygodniu np. cieszyły się tam dużem powodzeniem odczyty: „O życiu pozagrobowem" i „O Tajemnicach masonów i masonerji".

Prócz tego niedawno odbył się w Bydgoszczy zjazd sokolstwa oraz koncert wokalno-muzykalny XXI Okręgu Koła Śpiewackiego.

Życie teatralne i koncertowe rozwinęło się w czasach powojennych w tej przyrodzonej stolicy Pomorza nadzwyczajnie.

Wieczorem w Dzień Zaduszny miałem możność uczestniczenia na wspaniale urządzonem „Requiem" w Teatrze Miejskim. Cały parter i loże były wypełnione po brzegi. Wrażenie, jakie wyniosłem z tej muzycznej, na tle religijnem, imprezy, było wstrząsające. Nigdy nie zapomnę tego świetnego odtworzenia za pomocą muzyki, tego wszystkiego, co w duszy ludzkiej jest najwznioślejsze i najpiękniejsze.

Dopiero po tem przedstawieniu uświadomiłem sobie olbrzymią rolę tej dziedziny sztuki na kształtowanie dusz ludzkich i charakterów. W pośrodku sceny umieszczona była orkiestra tow. muzycznego, na prawem i lewem skrzydle chór śpiewaków amatorów. Specjalnie zwróciłem uwagę na jedną ze śpiewaczek o srebrzystych włosach, obok której stała kilkunastoletnia dziewczynka, prawdopodobnie jej wnuczka. Widocznie talent muzyczny i śpiewacki przechodzi z jednego pokolenia na drugie. W bardzo podniosłym nastroju opuściłem świątynię sztuki.

Wielkim popytem, jak zresztą wszędzie, cieszą się tam kinematografy, które uderzają w tem mieście wielkim przepychem i komfortem. Niestety obrazy wyświetlane nie zawsze stają na wysokości zadania. Człowiek z najpiękniejszej rzeczy potrafi zrobić świństwo. Dotyczy to przedewszystkiem sztuki kinematograficznej.

Pozwolę sobie tu przytoczyć tytuł filmu, wyświetlanego ostatnio w Bydgoszczy, który sam jako taki już jest pornografją, wyobraźam sobie, jak musi wyglądać sam obraz. Oto on: „Jak kokietować mężczyzn, jak zdobywać serca, jak zdobywać karjerę, uczy dowcipnie i wesoło szkoła kokot".

W Anglji istnieją już specjalne ligi obywatelskie, które stoją na straży etyki i moralności wszystkiego tego, co się wyświetla na płótnie oraz co się gra w teatrze.

Czas najwyższy, aby ta inicjatywa, wychodząca od szerokich warstw, i u nas miała miejsce.

Ale obok rzeczy demoralizujących i działających nie zdrowo na zmysły, wyświetla się w Bydgoszczy rzeczy piękne i pożyteczne. I tak np. za pośrednictwem państwowej szkoły przemysłowej wyświetla się tam w kinematografie „Krystal" obrazy z dziedziny najnowszych wynalazków w przemyśle amerykańskim, oraz aktualne wiadomości z całego świata.

Byłoby to połączenie prasy kinematograficznej, z obrazowem przedstawieniem obecnego położenia przemysłu drugiej półkuli świata.

Tego rodzaju filmy są już oddawna znane w krajach anglosaskich. Czas najwyższy, ażeby były i u nas na Pomorzu rozpowszechniane.

Inne kino w Bydgoszczy wyświetla obrazy na tle życia sportowego, które ilustruje zarazem zbawienny wpływ fizycznego rozwoju ciała na urabianie charakterów.

Widzimy więc, że i na tem polu Bydgoszcz jest pionierem postępu dla całej b. dzielnicy pruskiej.

Dnia 14 bm. odbędzie się w Bydgoszczy ogólny zjazd dziennikarzy z całego Pomorza. Zjazd ten połączony będzie z wielu ciekawemi imprezami, w których będą mogły wziąć udział szerokie warstwy społeczeństwa tamtejszego. Między innemi zapowiada się wielki raut. W ten sposób nawiąże się ściślejszy kontakt i harmonja całego społeczeństwa z tymi, którzy trzymają rękę na pulsie codziennych wiadomości z całego świata, którzy przez prasę są wyrazem życzeń, pragnień i dążności wszystkich warstw społecznych, politycznych, gospodarczych lub terytorjalnych. **Jerzy Kruszewski**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Potrzeby i bolączki miast Polskich.

(WYWIAD Z MINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH P. RACZKIEWICZEM.)

Niedostateczne zaspakajanie potrzeb ludności miejskiej.

Sprawa potanienia administracji miejskiej.

Pokrywanie wydatków inwestycyjnych pożyczkami długoterminowemi, wreszcie ujednostajnienie samorządowego prawa miejskiego, oto główne wytyczne, jakie zakreśla miastom p. min. Raczkiewicz.

Pytanie: Jakie potrzeby miast polskich widzi p. Minister w chwili obecnej? —zwróciliśmy się do p. Ministra Raczkiewicza.

Odpowiedź: Potrzeby naszych miast, zwłaszcza w b. dzielnicy rosyjskiej, są ogromne, i to w każdej, bez wyjątku, dziedzinie. O ile chodzi o chwilę obecną, to na czoło zagadnień miejskich wysuwa się sprawa o-żywienia w miastach ruchu budowlanego, sprawa, posiadająca znaczenie nietylko lokalne, ale ogólno-państwowe. Sprawy tej miasto każde nie jest w możności rozwiązać o własnych siłach, to też na podstawie ustawy o rozbudowie miast, ujął ją w swe ręce Rząd, oparłszy się o samorząd miejski. Pozatem, dopiero po ukończeniu podjętej w roku bieżącym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych akcji w kierunku ustalenia programu działalności wszystkich związków komunalnych, a więc także i miast, będzie można zdać sobie sprawę, której potrzeby miast są najbardziej aktualne. Rozwój miast naszych w okresie ostatnich dziesięciu lat został powstrzymany. **Potrzeby ludności miejskiej nigdzie prawie nie są należycie zaspokojone.**

Jako jedną z ważniejszych spraw dla wewnętrznej gospodarki miejskiej uważam sprawę potanienia administracji miejskiej. Miasta osiągnąć to mogą przez stosowne unormowanie etatów pracowników w poszczególnych Magistratach i przez obniżenie, często zbyt wysokich w stosunku do urzędników państwowych, uposażeń pracowników miejskich. W tym też kierunku zmierza **rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych**, oraz wydany na jego podstawie okólnik Ministerstwa Spraw Wewn. Wprawdzie stan finansowy miast, zwłaszcza większych, jest w porównaniu ze stanem finansowym i innych związków komunalnych stosunkowo lepszy, to jednak, ze względu na ogrom swych zadań, samorząd miejski nie może o własnych siłach spełnić wszystkich swych zadań, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego. Tutaj wyłania się niezmiernie ważna kwestja kredytu.

Pytanie: Jakie jest zdanie p. Ministra o sprawie udziału kapitału zagranicznego w odbudowie naszych miast?

Odpowiedź: Kardynalną zasadą racjonalnej gospodarki jest: **wydatki inwestycyjne powinny być pokrywane z pożyczek długoterminowych.** Ponieważ w obecnych warunkach finansowo-gospodarczych miasta nasze mają nadzwyczajne trudności z uzyskaniem kredytu długoterminowego, niektóre z nich podejmują inwestycje, pokrywając odnośne wydatki z dochodów zwyczajnych, przeważnie z danin publicznych. Jakkolwiek tego rodzaju postępowanie sprzeczne jest z wypowiedzianą zasadą, to jednak władza nadzorcza musi je tolerować w tych przypadkach, gdy chodzi o inwestycje istotnie nieodzowne, których odkładanie dalsze byłoby połączone z oczywistą szkodą dla dobra publicznego. Z tych właśnie względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie sprzeciwiło się np. rozpoczęciu przez m. Łódź budowy kanalizacji z dochodów bieżących. Duże znaczenie dla spraw kredytu posiada majątek miejski. Wiadomo, że szereg miast jest właścicielem poważnych obiektów majątkowych. Uznaję za sprawę ważną i pilną dokładne ustalenie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stanu i wartości tego majątku, stopnia jego zadłużenia oraz sposobu administrowania.

Pytanie: A jakie potrzeby ustawodawcze mają nasze miasta?

Odpowiedź: Najważniejszą sprawą w tej dziedzinie jest **ujednostajnienie samorządowego prawa miejskiego.** Postulatowi temu mają zadośćuczynić wniesione przez Ministerstwo projekty ustawy o samorządzie miejskim i ordynacji wyborczej dla miast. Uchwalenie przez Sejm tej ustawy, która jest obecnie przedmiotem rozważań i prac Sejmowej Komisji Administracyjnej, wpłynie niezmiernie dodatnio na rozwój miast i ułatwi. trudny dzisiaj z powodu różnorodnego ustawodawstwa miejskiego, obrót prawny pomiędzy miastami.

Pytanie: **Co Ministerstwo Spraw Wewnętrznych planuje na przyszłość w sprawach dotyczących miast?**

Odpowiedź: Opracowuje się szereg kwestji, dotyczących miast o tyle, że odnoszą się one do związków komunalnych w ogólności. Wymieniam tutaj np. opracowywany obecnie projekt ustawy o związkach celowych, której brak dotkliwie daje się odczuwać. Ułatwi ta ustawa w dużym stopniu wszystkim związkom komunalnym przeprowadzenie pewnych zadań, w których zainteresowane są wspólnie liczne związki komunalne, a których poszczególne związki własnemi siłami spełnićby nie mogły. O ile chodzi o dalszą przyszłość, to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych będzie musiało rozwiązać jeszcze cały szereg zagadnień związanych z ustrojem miejskim co jednakże dopiero po ustaleniu zasad samorządu miejskiego, w uchwalonej przez Sejm ustawie miejskiej, będzie możliwe.

Z Grudziądza i kilku innych powiatów Pomorza nie można wywozić bydła za granicę

Od pewnego czasu pomorskich hodowców bydła gnębią bardzo coraz to więcej szerzące się w naszem województwie choroby bydła, zwłaszcza pryszczyca i inne. W związku z tem wojwoda pomorski wydał bardzo surowe i energiczne rozporządzenie zmierzające do izolowania tych okręgów, w których zaraza się szerzy.

Na specjalną uwagę zasługuje paragr. 12 i 13 tego rozporządzenia, które mówią, że na całym obszarze Województwa Pomorskiego wolno załadowywać zwierzęta racicowe (bydło rog., owce, kozy i świnie), na kolejach żelaznych tylko po każdorazowem indywidualnem zbadaniu wysyłanych zwierząt przez właściwego państwowego lekarza wet. i wystawianiu świadectwa zdrowotności na koszt strony.

Wywóz zwierząt racicowych może nastąpić tylko wtedy, gdy przed wyprowadzeniem z obory racice zostaną dokładnie oczyszczone z nawozu i odkażone rozczynem wapna. Zwierzęta racicowe wywożone koleją, muszą być wprost dowiezione na wozach bez styczności z innem bydłem do najbliższej stacji kolejowej, z przeznaczeniem do jednej z rzeźni publicznych Państwa Polskiego, posiadającej bezpośrednio połączenie z torem kolejowym.

Poywższe przepisy nie były skrupulatnie wypełniane i dzięki temu rząd czechosłowacki, który się obawia wprowadzenia tej zarazy wewnątrz swego kraju zakazał wwozu bydła polskiego z tych terenów Polski, które są objęte zarazą. **Dotyczy to znacznej części powiatów Pomorza między innemi i powiatu grudziądzkiego.**

Preliminarz budżetowy na listopad.

Kwoty przeznaczone dla bezrobotnych. — Kredyty dla osadników. — Dochody. —

— **Budżet miesięczny na listopad jest całkowicie zrównoważony.** Wydatki osobowe preliminowane są w budżecie listopadowym w kwocie 68,8 miljn zł, wydatki rzeczowo-administracyjne w kwocie 34,3 miljn. zł.

Mimo jaknajdalej posuniętej oszczędności preliminuje się na inwestycje, na które pozwala jeszcze pora roku, przeszło 12 miljn. zł (w tem nadzwyczajne wydatki inwestycyjne M. S. Wojsk. 7,5 miljn. zł, budowlane M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1,1 miljn. zł, M-stwa Sprawiedliwości 485000 zł, mosty i drogi 347000 zł itd.

Pozatem preliminuje się **na pomoc dla bezrobotnych przeszło 2,5 miljn. zł, na pomoc kredytową dla osadników 660000 zł**, inne specjalne wydatki M-stwa Reform Rolnych (pomoc przy zakupie budulca, scalanie gruntów) 550000 zł w budżecie M-stwa Skarbu preliminuje się na emerytury cywilne 3,9 miljn. zł, na emerytury wojskowe 980000 zł, na renty inwalidzkie 8,5 miljn. zł, na spłatę długów 590000 zł, na opłatę rachunków za dostarczony w swoim czasie bilon 1,5 miljn. zł.

Dochody preliminowane są w listopadzie w kwocie 145,3 miljn. zł i obejmują dochody z danin publicznych w kwocie 81,8 miljn. zł i z monopoli w kwocie 33 miljn. zł. Opłaty emeritalne od funkcjonarjuszy cywilnych i wojskowych dadzą przeszło 2 miljn. zł. Poczta i telegraf przewiduje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie [illegible],5 miljn. zł. Dochody M-stwa Rolnictwa wynoszą przeszło [illegible] miljn. zł (największą pozycję stanowią tu majątki państwowe) Dochody M-stwa Robót Publ. preliminowane są w kwocie 2,7 miljn. zł. Dochód czysty z przedsiębiorstw państwowych wnieść ma 3,1 miljn. zł. (pozycję największą stanowią tu lasy państwowe 3 miljn. zł) Koleje, jak i w miesiącu ub. nie otrzymają żadnej dotacji, pokrywając wszystkie wydatki własnemi wpływami.

Postulaty przemysłu drzewnego.

Dnia 4 bm. przedstawiciele t. zw. Rady Naczelnej Związków Drzewnych na konferencji u p. ministra Janickiego przedstawili cały szereg postulatów, dotyczących 1) zaniechania przez ministerstwo rolnictwa perjodycznych regulacji cen przy umowach długoterminowych na eksploatacje leśne, 2) obniżenia cen drzewa i rozłożenia należności za drzewo, kupione w lasach państwowych, na raty kilkunasto-miesięczne, 3) szybkiego powołania do życia przy min. rolnictwa Komitetu Drzewnego z głosem opinjodawczym.

Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że wątpliwem jest, czy — wobec nieustalonych warunków gospodarczych i spodziewanej zwyżki cen drzewa zagranicą — będzie można zaniechać dotychczasowego systemu regulacji cen kontraktowych. Jednocześnie komunikują nam, że ceny drzewa zagranicą (z wyjątkiem Anglji, która bierze 12 proc. całego naszego eksportu drzewnego), a więc w Niemczech, Francji, Holandji, Szwajcarji, Belgji itd. większego spadku nie ujawniają. Pozatem liczy się na wzmożony wywóz drzewa do Niemiec — po spodziewanem otwarciu granicy niemieckiej dla produktów polskich.

Dalej sfery urzędowe wskazują, że eksport drzewa w rb. wcale się nie zmniejszył i nie odbiega od poziomu roku zeszłego. Wreszcie, czy trudności, w jakich znalazł się skarb państwa, pozwolą na dalsze ulgi przy spłacaniu rat za drzewo, zakupione w lasach państwowych? Pozatem czynniki miarodajne zastanawiają się nad tem, jak można skoordynować działalność istniejących już ciał doradczych w sprawach drzewnych z projektowanym komitetem drzewnym.

Nowa sytuacja finansowa.

Pod tym tytułem zamieszcza „Głos Narodu" ciekawy artykuł na tle obecnego położenia finansowego w Polsce. Ze względu na aktualność tematu przytaczamy poniżej.

„Należy stwierdzić, że od jakiegoś czasu jesteśmy świadkami względnej stabilizacji kursu złotego. Datuje się ona od 26-go września. Kurs dolara wynosił wówczas 6.12 zł., jeżeli zaś zważymy, że w dniu wczorajszym płacono w wolnym obrocie za dewizę dolarową 6,07 zł., a za efektywnego dolara 6,05 zł., to sytuacja mogłaby uprawniać do pewnego optymizmu, o ile idzie o przyszłość złotego.

Dwa zasadnicze momenty składają się dziś na utrzymanie kursu złotego: niesłychana ciasnota gotówkowa i pełne pokrywanie zapotrzebowania walut przez Bank Polski. Zapotrzebowanie to dochodzi przeciętnie do 400 000 dolarów dzienie po kursie 6 zł. za dolar efektywny, które Bank Polski zaspakaja w 100 proc..

Autor w dalszym ciągu pesymistycznie się zapatruje na celowość dotychczas skasowanej polityki finansowej mówi on:

„Ograniczenia importowe muszą pociągnąć za sobą ograniczenia w obrocie handlowym tak z zagranicą, jak i wewnątrz kraju, co w dalszej konsekwencji doprowadzić musi do spadku dochodów przedsiębiorstw i zmniejszenia się wpływów podatkowych. —Jednem słowem grozi na dłuższą metę zatrzymaniem wprost całej machiny państwowej. Podobnie rzecz się ma ze ściśnieniem obiegu. Brak pieniędzy zmusza ludzi do ograniczenia zakupów, co powiększa stagnację i powoduje spadek wpływów podatkowych.

Sprawy kupieckie.

DALSZE OGRANICZENIA IMPORTU BYDŁA POLSKIEGO DO CZECHOSŁOWACJI.

Na podstawie ustawy z dnia 6. VIII. 1909 r. rząd czechosłowacki zakazał w dalszym ciągu przywozu bydła i nierogacizny z Polski z powiatów: Brodnica, Lubawa, Grudziądz i Wąbrzeźno. Rozporządzenie wymienione dotyczy ochrony krajowej hodowli przed nosacizną i zarazą racic; zakaz nie stosuje się do transportów, dostarczonych na stacje czeskie przed 4 bm.

ODPRAWA CELNA TOWARÓW WWOŻONYCH JAKO PRZESYŁKI POCZTOWE DO POLSKI, A REGLAMENTACJE PRZYWOZU.

Ponieważ obowiązujący obecnie 2 -względnie 3-tygodniowy termin, w czasie którego dokonana powinna być odprawa celna towarów, przybywających jako przesyłki pocztowe do Polski, jest niewystarczającym, gdyż wskutek reglamentacji przywozu szereg interesantów przez 4 i więcej tygodni czekać musi na uzyskanie pozwolenia przywozu, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o polecenie Dyrekcji Poczt i Telegrafów przedłużenia wspomnianego terminu. Uniknąć możnaby dzięki temu licznie zdarzających się dziś wypadków, iż interesant, nie uzyskawszy na czas pozwolenia przywozu z powodu upływu terminu, przeznaczonego na odprawę celną, musi odesłać przesyłkę zagranicę z powrotem, co naraża go na znaczne straty, a ponadto powoduje niepożądane zatargi z dostawcami zagranicznymi.

— STANOWISKO GÓRNOŚLĄSKIEGO KUPIECTWA WOBEC USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW. Wobec nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów kupiectwo żąda, aby wobec ciężkiego stanu wszelkie lokale handlowe i przemysłowe podlegały nadal ustawie o ochronie lokatorów, z tem, że czynsz nie przekraczałby przedwojennych stawek.

Rolnictwo.

— BEZNADZIEJNY STAN ZASIEWÓW PSZENICY W AUSTRALJI. Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, zakomunikowanych Polskiemu Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych w dniu wczorajszym, 3-go bm., stan zasiewów pszenicy w Australji znajduje się w położeniu beznadziejnym, wskutek długotrwałej suszy. Zniszczenie posunięte jest tak daleko, że nawet spadek deszczów w chwili obecnej nie uratuje sytuacji. Wiadomość ta jest rewelacyjną dla rynku zbożowego Europy, ponieważ w najbliższym okresie czasu oczekiwano spadku cen w związku z pojawieniem się pszenicy australijskiej na rynku światowym.

Gdańsk a wojna celna z Niemcami.

Zestawienie cyfr ruchu w porcie gdańskim wykazuje niezbicie, iż Gdańsk czerpie korzyści z wojny celnej polsko-niemieckiej. W lipcu ruch okrętów w porcie gdańskim osiągnął cyfry wyższe, niż we wszystkich latach poprzednich. W tym miesiącu zawinęło do portu gdańskiego aż 430 statków o łącznej ładowności 157 566 ton, odpłynęło zaś 425 statków o łącznej ładowności 156 044 ton. W liczbie tej przeważyły statki gdańskie, niemieckie i szwedzkie. Wiele było równie angielskich i duńskich. Zróżniczkowanie pod względem flag również osiągnęło maximum. Co do tonażu na pierwszem miejscu stały statki niemieckie, dalej angielskie, gdańskie i duńskie. **Statki francuskie, jak wiadomo utrzymują kontakt z Polską tylko przez Gdynię.**

bryczne 2.40 zł. Tendencja słaba wskutek nadmiernego zaofiarowania.

Kronika upadłościowa.

UPADŁOŚCI I NADZORY SĄDOWE W WOJEW. POZNAŃSKIM.

W czasie między 31 marca a 30 września br. w okręgu Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej zgłoszono 43 upadłości oraz 3 nadzory sądowe. W tym samym czasie wpisano do rejestrów handlowych tamtejszych sądów 114 firm, wykreślono 102.

Kronika gospodarcza.

— OPŁATY PORTOWE W GDYNI I W GDAŃSKU. Ministerstwo Przemysłu i Handlu chcąc zapewnić Gdyni frekwencję oraz nadać jej stanowisko konkurencyjne względem Gdańska, ustanowiło opłaty portowe o wiele niższe we wszystkich pozycjach, niż opłaty w Gdańsku. Tak np. koszty wejścia i wyjścia statków z portu wynoszą 25 proc. opłat gdańskich. Opłaty za naładowanie i wyładowanie 20 proc., stawki pilotowe 20—25 proc. odnośnych opłat gdańskich. Należy zaznaczyć, że opłaty portowe w Gdańsku należą do najwyższych na morzu Bałtyckim.

OPŁATY MANIPULACYJNE OD POZWOLEŃ NA PRZYWÓZ MOŻNA DZIELIĆ NA RATY.

Centralna Komisja Przywozowa zawiadomiła organizacje gospodarcze w Polsce, na skutek memorjału skierowanego do Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, iż opłaty manipulacyjne pobierane przez Ministerstwo przy udzielaniu pozwoleń na przywóz towarów objętych reglamentacją można dzielić na raty. Rat jednak nie może być więcej, niż cztery, przyczem żadna z nich nie może wynosić mniej, niż 200 zł.

— MONETY ZŁOTE. Dnia 2 listopada br. przedstawione zostały Panu Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu pierwsze próby polskich monet złotych po 10 i 20 złotych, — wybite w Mennicy Państwowej. Monety te posiadają na stronie głównej orła oraz napis „Rzeczypospolita Polska" i wartość monety, na odwrotnej stronie wizerunek Bolesława Chrobrego i napis „Bolesław Chrobry 1025 — 1925". Projekt tych monet (wybitych z powodu przypadającego w r. b. 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego) opracowany został przez artystkę rzeźbiarkę Zofję Trzcińską - Kamińską i przyjęty przez sąd konkursowy. Przedstawione próby monet zostały przez Pana Premjera zatwierdzone, niebawem więc Mennica przystąpi do wybijania monet złotych dla osób prywatnych na warunkach, zawartych w specjalnych przepisach, które niebawem będą wydane. Mennica Polska opracowuje projekty wzorów monet złotych 50-o i 100-u złotowych, które wypuszczone będą później.

— WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3 listopada br. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w m. październiku w porównaniu z mies. wrześniem wzrosły o 2,43 procent.

Giełda towarowa.

WEŁNA.

Poznań, 3. 11. Ceny wełny w ostatnim czasie nie zmieniły się. Za dobre i szlachetne gatunki nieprane] wełny płacono 280—300 zł za 100 kg. Wiadomo, że krajowa produkcja wełny nie pokrywa zapotrzebowania naszego przemysłu włókienniczego, wobec czego także poważne ilości wełny importuje się z zagranicy. Pomimo to, jednakże wywozi się znaczne ilości wełny zagranicę. Objaw zatem dość ciekawy, jeśli się zważy, że eksportuje i importuje się najlepsze gatunki wełny a płaci się za importowane wełny więcej, aniżeli za wełny krajowe. Czem to się tłumaczy?

ZIEMNIAKI.

Warszawa, 4. 11. Ziemniaki jadalne 3.00 zł, ziemniaki fabryczne 2.40 zł. Tendencja słaba wskutek nadmiernego zaofiarowania.

NABIAŁ.

Grudziądz, 3. 11. Na rynku nabiału dał się zauważyć większy spadek cen masła; za masło wyborowe płacono 4.40 zł. za 1 kg., za gorsze 4 do 4.40 zł, za śmietanę 1.70—1.80 zł za litr, jaja za 1 mendel (15 sztuk) 3—3.30 zł. Tendencja na masło słaba, dowóz duży, tendencja na jaja zwyżkowa, dowóz mały.

ZIEMIOPŁODY.

Grudziądz, 4. 11. Stowarzyszenie Roln. Handl. notuje: żyto 15.50—16.50, pszenica 22—24, jęczmień zimowy 19—20, jęczmień browarowy 20—22, owies 16.50—17.50 zł. Tendencja stała. „Rosanowski młyn parowy" notuje: mąka żytnia 60% 28.00, mąka pszenna 60 proc. 38, mąka „cesarska" 48, otręby żytnie i pszenne 12, śrut żytni 20, śrut mieszany 20, kasza jęczmienna 35 zł.

Poznań, 4. 11. Notowania za 100 kg. w zł., fr. stacja załadowania, dostawa wagonowa: żyto 15.05—16.05, pszenica 22.20—23.20, jęczmień zwykły 17.50—19.50, — brow. wybor. 20.80—21.80, owies 16.40—17.40, mąka żytnia 70 proc. 25.20—26.20, — 65 proc. 26.20—27.20, — pszenna 65 proc. 36.50—39.50, otręby żytnie i pszenne 9.75—10.75, ziemniaki fabr. 2.00—2.20, słoma żytnia luźna 1.80—2.00, — prasowana 2.80—3.00, siano luźne 6.20—7.00, — prasowane 8.20—9.00, groch polny 21—22, — Vicotria 27—30. Usposobienie słabe.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 4 listopada 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Florony holenderskie	241,27 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	24,29 „
Franki szwajcarskie	115,61 „
Funty angielskie	29,16 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	

Złoty w dniu 4-go listopada 1925 r.

Gdańsk złoty 86.77—86.98, przekaz na Warszawę 85.87—86.08, Berlin złoty 69.20—69.90, przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 69.22—69.58, Zurych przekaz na Warszawę 85.80, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.50, Wiedeń złoty 117.00—118.00, przekaz na Warszawę 117.00, Praga złoty 558.50—561.50, przekaz na Warszawę 559.50—563.50, Budapeszt złoty 116.00—118.00, Ryga przekaz na Warszawę 90.00.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 6-go listopada Leonarda bisk.
Wschód słońca 7 7 zachód 4 20
Wschód księżyca 8 47 zachód 12 15

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

31. 10 — 6. 11. Apteka „Pod Orłem".

*

— Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

— Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz. 11—2.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, w czwartek, dnia 5 bm. odegrany zostanie wspaniały dramat Zapolskiej p. t. „CAREWICZ". Doskonała ta sztuka, ciesząca się na poprzednich widowiskach ogromnym powodzeniem, wystawiona została przez dyrekcję Teatru Miejskiego z wielką starannością i nakładem pracy. Oryginalne mundury i efektowne dekoracje nadają sztuce cechy stylowe; koncertowa gra zespołu oraz pomysłowa reżyserja dopełniają całości. W głównych rolach występują: pani Rawicz oraz panowie: Jastrzębiec-Kamiński, Dąbrowski, Szafrański, Chmurkowski, Cybulski, Burski, Jankowski i inni. Ceny zniżone o 35 procent.

Jutro w piątek, dnia 6-go bm. po raz ostatni „CAREWICZ". W sobotę premjera doskonałej sztuki Flersa i Caillavet p. t. „PAPA" z udziałem całego zespołu artystycznego.

—** **Mianowania.** W ostatnich dniach p. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski zamianował: dr. Kazimierza Żórawskiego zwyczajnym profesorem matematyki uniwersytetu warszawskiego. Henryka Bukowskiego prezesem sądu okręgowego w Nowym Sączu, Józefa Buraczyńskiego i Stanisława Sobolewskiego dyrektorami przy sądzie okręgowym, pierwszego w Chojnicach, drugiego w Starogardzie.

—** **Termin składania egzaminów urzędniczych przedłużony do 31 grudnia.** Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, termin egzaminów urzędniczych przedłużono do dnia 31 grudnia br.

—** **Z policji państwowej.** Rozporządzeniem Rady Ministrów posterunkowi i starsi posterunkowi policji państwowej zaliczeni są do kategorji niższych funkcjonarjuszów z pozostawieniem dotychczasowych ich tytułów. Co do ustalenia ich w służbie państwowej to ustaleni mogą być ci, którzy posiadają co najmniej 2-letnią służbę w policji i ukończyli z pomyślnym wynikiem szkołę policyjną lub złożyli egzamin fachowy w charakterze eksternistów. Od dwóch ostatnich warunków zwolnieni są posterunkowi i starsi posterunkowi, którzy pozostają w służbie policyjnej co najmniej od dwóch lat, licząc od dnia 1-go kwietnia 1925 r., wstecz i posiadają co najmniej dobre kwalifikacje.

—** **Nowe dzwony.** Nowe dzwony zawieszono uroczyście onegdaj na wieży tutejszego zboru protestanckiego. Jak wiadomo, dawniejsze dzwony z wyjątkiem jednego zabrano na potrzeby wojenne. Obecnie postarała się tutejsza gmina ewangelicka o uzupełnienie brakujących 2 dzwonów.

—** **Pożar w piwnicy.** Wczoraj około godziny ósmej wieczorem wybuchł w piwnicy domu przy ulicy Lipowej 29, mały pożar, skutkiem rzucenia zapałki czy też papierosa na słomę. Straż pożarna, która już w trzy minuty po zawiadomieniu była na miejscu wypadku, zastała już wszystko pogaszone i uporządkowane.

—** **Z kroniki policyjnej.** W ciągu ostatniej doby aresztowała policja w naszem mieście dwie osoby za pijaństwo. Do niesień o przekroczeniach przepisów policyjnych spisano 8. Pozatem panował spokój.

—** **Szkody wyrządzone przez wczorajszy wicher**, tak w naszem mieście jak i powiecie, są bardzo liczne i wielkie. W mieście między innemi, którzy ponieśli straty są: p. Migodziński — właściciel restauracji — któremu wichura przewróc...

Kobiety nie wierzcie mu!

Walenty Orlik przerzucił się na materjały opałowe.

Grudziądz, 5 listopada.

Kilkakrotnie już przestrzegaliśmy czytelniczki nasze przed pomysłowymi oszustami, trudniącymi się wyłudzaniem pieniędzy za nieistniejące towary. Do takich należy między innymi i niejaki „pan" Walenty Orlik, który do niedawna „dostarczał" mąkę, cukier i inne artykuły spożywcze, a obecnie wobec zbliżających się mrozów, przerzucił się na węgiel i drzewo.

Oto typowy przykład jego postępowania:

Dowiedziawszy się, że niejaka p. Katarzyna G. nie ma na zimę zapasów paliwa, udał się do niej i przedstawiwszy się za kolegę jej męża, oświadczył:

— Proszę wziąć 45 złotych na węgiel. Pójdziemy zaraz, bo mąż już zamówił.

Pani G. udała się z oszustem na ulicę Lipową i przed wejściem do składu wręczyła mu pieniądze.

Czekała przeszło godzinę na powrót Orlika, wreszcie udała się na zwiady.

Okazało się, że dom jest przechodni i że Orlik znikł z pieniędzmi, jak kamfora.

„Z wichrem, z wichrem młody bracie"!

Tak powiedzieli sobie dwaj młodzieńcy i byliby wpadli pod samochód.

Grudziądz, 5 listopada.

Wczoraj mniej więcej od godziny 12-tej w południe aż go późnej nocy, szalał w naszem mieście okrutny wicher. Szkody, jakie wyrządził, są dość znaczne: kilka szyb wystawowych zbitych, kilka drzew, dachów i płotów zerwanych lub połamanych. W powiecie podobno szkody są jeszcze większe.

Pogoda była taka, że jak to mówią: i psa by nie wygnał.

Pomimo tego znalazło się dwóch małych niedorostków, którzy urządzili sobie wyścigi z wiatrem; chwyciwszy czapki w garść i porozpinawszy palta, biegli całym pędem środkiem jezdni przez ulicę Sienkiewicza.

„— Hej! hej! dalej z wichrem" — pokrzykiwali donośnie.

Nagle u wylotu ulicy Sienkiewicza na Plac 23-go Stycznia wyjechał samochód, którego rozbawieni chłopcy nie zauważyli tak, że nie wiele brakowało, a byliby się znaleźli pod kołami.

Jeden z nich — niejaki Józef L., — odskoczył tak gwałtownie, na bok, że potlukł się dość silnie o żelazną barierę mostu na Trynce.

Drugi, oprócz wielkiego przestrachu, wyszedł na szczęście cało.

Nowy trup na liście redukcji.

Konduktor u progu kancelarji prezesa dyrekcji wileńskiej strzela sobie w skroń.

Wilno, 5 listopada.

Do sekretarza prezesa dyrekcji kolejowej w Wilnie zgłosił się wczoraj wieczorem zredukowany konduktor, Gębarzewski, z prośbą o posłuchanie u prezesa inż. Staszewskiego.

Gdy mu oświadczono, że prezes posłuchania udzielić nie może, Gębarzewski błyskawicznym ruchem wydobył z kieszeni rewolwer i celnym strzałem w skroń odebrał sobie życie.

Gębarzewski znajdował się wraz z rodziną w opłakanych warunkach materjalnych z powodu redukcji i zamierzał prosić prezesa o ponowne przyjęcie do służby.

Trzej wisielcy na jednym drzewie.

Zbrodnia czy samobójstwo?

Łódź, 5 listopada.

W lesie Konstantynowskim, pod Łodzią, znaleziono wczoraj popołudniu trzech wisielców na jednem drzewie.

Przy zwłokach nie było żadnych dowodów, pozwalających stwierdzić identyczność.

Dotychczas nie udało się ustalić, czy nieszczęśliwi padli ofiarą zbrodni, czy też wspólnie dokonali samobójstwa.

Po sutej kolacji — samobójczy sznurek.

Tragiczny zgon aktora.

Warszawa, 5. 11. (tel. wł.) Z Wilna donoszą, że popełnił tam samobójstwo w jednym z pokoi hotelu „Ermitage" artysta operetkowy Józef Zaremba, były aktor i reżyser operetki warszawskie, krakowskiej i lwowskiej. Ostatnio pracował w operetce wileńskiej.

Z chwilą zlikwidowania tej operetki znalazł się bez zajęcia.

Dzień przed popełnieniem samobójstwa podczas kolacji, którą spędził w większem towarzystwie w hotelu George'a w Wilnie, wyraził się, że życie mu zbrzydło i je już ostatnia kolacja. Ma się rozumieć, nikt z uczestników wieczerzy nie zwrócił uwagę na te słowa denata.

Rodowe nazwisko Józefa Zaremby brzmi Szuster. Był on bratem dyrektora i profesora konserwatorjum Kazimierza Szustera. Odebrał sobie życie przez powieszenie.

płot, p. Welke — właściciel domu przy ul. Lipowej nr. 1 i p. Karpiński — rzeźnik przy ulicy Wybickiego — mają potłuczone na kawałki wielkie szyby wystawowe. Oprócz tego wichura pozrywała w powiecie połączenia telefoniczne, połamała drzewa i płoty, a nawet zerwała kilka dachów z chałup.

—** **Pod kołami wozu.** Wczoraj w godzinach popołudniowych wyrobnica Marja Augustyn, lat 45, dostała się na ulicy Strzeleckiej pod koła przejeżdżającego wozu, doznając licznych i ciężkich potłuczeń na całem ciele. Po udzieleniu jej pierwszeń pomocy przez przechodniów i zawezwanego natychmiast lekarza, oddano ją opiece domowej.

—** **Mały Tworek ucierpiał od starego pieca.** Dziesięcioletni Romcio Tworek (zamieszkały z rodzicami przy ulicy Sienkiewicza), by mu nie było w nocy zimno, powędrował z łóżeczkiem tuż pod piec. Niestety, piec ten był stary, zepsuty i pełno w nim szpar, skutkiem czego chłopczyna zatruł się czadem, ale na szczęście zbudził się po kilkunastu minutach, a czując duszność, straszny ból głowy i słabość, począł płakać. Przestraszeni rodzice wbiegli do pokoju Romcia i uratowali dziecko od zaczadzenia.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Stow. Polskiej Młodzieży Kat. przy Farze** urządza w czwartek, dnia 5-go bm. o godz. 7 i pół na salce parafjalnej Nadzwyczajne Zebranie. W programie m. in. wykład, deklamacje itp. O liczny udział członków uprasza (4662) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie dyskusyjne** członków Zw. Lud. Narod. odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 8 wieczorem w salce Sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22. Na porządku obrad między innemi: sprawozdanie ze zjazdu delegatów Zw. L. Nar. dnia 18 ub. mies. w Warszawie, potem nastąpi referat o gospodarce miejskiej. O liczny udział członków i sympatyków uprasza (4661) **Zarząd Zw. L. N. Koła Grudziądz.**

—(rt) **Tow. Pszczelarzy Grudziądz** uwiadamia swych członków, iż miesięczne zebranie T-wa odbędzie się w tę niedzielę, dnia 8-go listopada br. o godz. 3-ej popołudniu na sali p. Dominikowskiego. Udział wszystkich członków pożądany. (4659) **Zarząd.**

—(rt) **Tow. Gimn. „Sokół" w Mniszku** urządza w Grudziądzu, w sobotę dnia 7-go listopada br. w „Bazarze" przy ul. Moniuszki, wielką zabawę jesienną, połączoną z występami oddziałów żeńskich i męskich. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. O jaknajliczniejszy udział prosi (4689) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Szoferzy!** Walne zebranie Klubu Szoferów Grudziądz odbędzie się w sobotę dnia 7-go listopada br. o godzinie 7.30 wieczorem w sali p. Dominikowskiego „Ogród Pałacowy". Przybycie wszystkich członków konieczne, gdyż rozchodzi się o wybór nowego Zarządu.

Zarazem zwracamy się do Wielm. Panów właścicieli samochodów z prośbą o łaskawe zwolnienie swych szoferów na wyżej wymieniony czas, o ile tylko to jest możliwe. (4722) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Jubileusz 50-lecia istnienia Towarzystwa Naukowego w Toruniu).** Dnia 16 grudnia 1925 roku upływa 50 lat pracy Towarzystwa Naukowego w Toruniu. W trudnych warunkach okresu niewoli Tow. Naukowe, którego długoletnim prezesem był śp. ks. Stanisław Kujot († 1914), autor „Dziejów Prus Królewskich" skupiało w swych publikacjach: „Roczniki" (tomów 31), „Fontes" (tomów 20), „Zapiski" (tomów 6), Źródłowe prace naukowe dotyczące badań nad dziejami Pomorza, zebrało pokaźne zbiory muzealne i biblioteczne. Zgromadzonym w Toruniu podczas uroczystości jubileuszowych zapewne z całej Polski przedstawicielom świata naukowego Tow. przedstawi swe publikacje jubileuszowe, zawierające prace: ks. A. Mańkowskiego: „Z dziejów myśli uniwersyteckiej na Pomorzu", J. Łęgowskiego-Nadmorskiego: „Bóstwa i wierzenia religijne słowian lechickich", ks. K. Kantaka: „Kronika Bernardynów toruńskich", ks. P. Panskego: „Chojnice i Człuchowo w czasach reformacji i przeciw reformacji", ks. Wł. Łęgi: „Przyczynki do poznania kultury łużyckiej na Pomorzu", Z. Mocarskiego: „O Książnicy miejskiej im. Kopernika w Toruniu", ks. K. Kantaka: „Kronika Bernardynów Zamarckich", O. Wł. Szołdrskiego: „Ks. biskup Michał Piechowski". Rocznik jubileuszowy będzie posiadał indeks do wszystkich tomów publikacji Tow. w ciągu pięćdziesięciolecia, a jubileuszowy tom 21 „Fontes" St. Tynca: „Najstarsze ustawy Gimnazjum Toruńskiego".

We środę dnia 11 listopada odbędzie się w Toruniu w Gmachu Muzeum walne zebranie Tow. o godz. 6 wieczorem, na którem będą omawiane wszystkie sprawy związane z jubileuszem grudniowym. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

—* **STAROGRÓD. (Zebranie konstytucyjne Ch. N. S. Rol.)** Za staraniem wiceprezesa powiatowego Ch. N. S. Rol. p. Dominikowskiego, odbyło się w niedzielę zebranie konstytucyjne Chrześc. Nar. Str. Roln. w celu założenia na parafję Starogród koła parafjalnego. Na życzenie zebranych objął przewodnictwo kpt. rez. p. Wejhan, sekretarzował p. Ciara, a ławnikami byli pp. Franciszek Pawłowski, Wł. Obczyński i Jarocki. Referat wygłosił p. Kunz z Grudziądza, poczem uchwalono szereg ważnych spraw oraz odpowiednią rezolucję.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Budowa „Domu Inwalidów").** Podjęta przez Związek Inwalidów Wojennych myśl wzniesienia w stolicy Rzeczypospolitej wielkiego gmachu „Domu Inwalidów", doczeka się niebawem zrealizowania. Przy Związku ukonstytuował się Komitet Budowy „Domu Inwalidów", którego zadaniem jest gromadzenie funduszów na koszty związane z tą budową. „Dom Inwalidów" stanie na Zoliborzu, tuż przed kolonją oficerską na przyszłym Placu Inwalidów, z piękną perspektywą z alei gwardji, łączącej ten plac z Cytadelą. Będzie to olbrzymi gmach dwupiętrowy w kształcie łuku o formie klasycznej. Mieścić będzie oprócz biur Zarządu Głównego Związku Inwalidów — warsztaty, internat dla sierot po inwalidach, internat dla studentów i uczniów inwalidów i dzieci tychże, dalej — czytelnię i biljotekę, hotel dla przyjezdnych członków Związku, internat - przytułek dla inwalidów i potrzebujących pomocy lekarskiej i stałej opieki, sziptal - santorjum, kaplicę, warsztaty itd. Koszt budowy całego gmachu wyniesie 5—8 miljonów złotych. Suma ta zebrana będzie głównie z ofiar publicznych w postaci nabywania „Cegiełek" jednozłotowych, których sprzedaż rozpocznie się niebawem na całym obszarze Państwa. Budowa „Domu Inwalidów", który będzie niewątpliwie prawdziwą ozdobą stolicy, rozpocznie się na wiosnę roku przyszłego i potrwa 4—5 lat. Prowadzona zaś będzie w ten sposób, że już w pierwszym roku uruchomione zostaną i następnie stopniowo — w miarę postępu te części robót — oddawane będą do użytku te części gmachu, które mieścić będą najważniejsze instytucje inwalidzkie.

(Katastrofa lotnicza). Odbywający t. zw. lot warunkowy uczeń szkoły pilotów, por. Pychała, lecąc z Warszawy do Krakowa na aparacie ćwiczebnym Potez, spadł pod Górą Kalwarją. Wskutek krótkiego spięcia w akumulatorze, aparat zapalił się w powietrzu. Lotnik w ostatniej chwili zdążył wyskoczyć: jest poparzony, ale życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Aparat doszczętnie spłonął. Wypadek zdarzył się o godzinie 11 min 31. Na miejsce katastrofy wylecieli lotnicy z Warszawy. Jednym z tych samolotów por. Pychała powrócił.

(Tramwajarz zmiażdżony przez tramwaj). Przy zbiegu ul. Chłodnej i Żelaznej dostał się pod przyczepny wóz tramwajowy linji Okólnej 34-letni Paweł Pękalski, motorniczy tramwajowy (Freta 20). Koła zgniotły nieszczęśliwego. W godzinę po odwiezieniu go do szpitala św. Ducha — Pękalski zakończył życie.

—* **LWÓW. (Echa nadużyć na dworcu).** Śledztwo w sprawie nadużyć w kasie głównego dworca, dokonanych przez Relicha, Szejnera i Pomeranza zatacza coraz szersze kręgi. Śledztwo wykazało, że pieniądze skarbowe były wypożyczane przez kasejrów kolejowych osobom prywatnym. Takich niedozwolonych pożyczek udzielał nietylko kasjer Relich, ale również starszy asesor w wydziale dochodowym Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. Obu aresztowano.

„Zbrodnia niesłychana — pani zabija pana" ale to 80 letnia, pijana staruszka 90 letniego męża.

Na Łotwie, w miejscowości Turczena, zdarzyła się niezwykła tragedja. Oto 80-letnia staruszka w stanie nietrzeźwym zamordowała swojego 90-letniego męża. Zabójstwo to wywołało niesłychane wrażenie nietylko w najbliższej okolicy, ale w całym kraju.

Wstrząsająca tragedja w dzień zaduszek.

Odwiedzający mogiłę zabity przez płytę grobową.

W miejscowości Messina zdarzył się tragiczny wypadek. Jeden z wyższych urzędników państwowych włoskich przybył na cmentarz messyński w dzień zaduszek na grób swojego brata. W czasie przybierania grobu obsunęła się płyta grobowca i urzędnik runął w dół, druga część płyty obsunęła się natychmiast, zabijając na miejscu urzędnika.

Niebywale śmiała kradzież u jubilera.

Praga, 4. 11. (Pat.) Dokonano tu wczoraj o godz. 1-ej w południe podczas przerwy obiadowej niezwykle śmiałej kradzieży.

Elegancko ubrany osobnik z walizką w ręku otworzył żelazną roletę jubilerskiego sklepu Riemera na pryncypalnej ulicy Przikopy. Przypadkowy świadek zatelefonował do właściciela sklepu jubilerskiego z zapytaniem, czy wysłał do swego sklepu subjekta, a otrzymawszy zaprzeczającą odpowiedź, sprowadził policję, która stwierdziła, że złodziej zniknął, zamykając za sobą roletę i zabierając biżuterji za miljon koron.

Baron-komunista Cziczerin u Curzona.

W Locarno, jak donosi dziennik paryski „Le cri de Paris", belgijski minister spraw zagranicznych p. Vanderwelde opowiadał swym kolegom cudzoziemcom dykteryjkę, pełną humoru.

Na konferencji w Lozannie tow. Cziczerin, wkrótce po zawarciu układu niemiecko-rosyjskiego, zwrócił się do ówczesnego angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzona z prośbą o wyznaczenie mu spotkania w celu rozmowy. Lord Curzon zgodził się, wskazał miejsce i godzinę przyjęcia. Delegat sowiecki przyszedł punktualnie i został wprowadzony do ministra Brytyjskiego. Lord Curzon siedział przy biurku, pisał i nie przerywał swej pracy. Cziczerin przez kilka chwil czekał cierpliwie, lecz nareszcie chrząknął dyskretnie, by oznajmić swą obecność. Lord Curzon pisał jednak dalej spokojnie. Kaszel komisarza bolszewickiego stawał się coraz głośniejszy. Nareszcie lord Curzon zapytał: „Czego pan sobie życzy?" — „Powiedzieć panu, rzekł Cziczerin, iż rodzina baronów bałtyckich Cziczerinów jest starszą od rodziny Curzonów. To wszystko. Żegnam pana".

Z godnością i wyniośle towarzysz-baron wyszedł, zostawiając osłupiałego lorda.

Malarz sprawcą incydentu dyplomatycznego.

Na gmachu, w którym odbywała się konferencja w Locarno, wywieszono chorągwie siedmiu państw, biorących w niej udział. Na honorowem miejscu w środku chorągiew niemiecka, po prawej jej stronie francuska, po lewej angielska. Dalej na prawo sztandary belgijski i włoski, na lewo polski i czeski. Pan Stresemann, człowiek dokładny i lubiący wszystkiemu gruntownie się przypatrzeć, był bardzo zadowolony.

Lecz na drugi dzień spotkała go przykra niespodzianka Miejsce środkowe zajęła chorągiew francuska, niemiecka zaś powędrowała na koniec balkonu, gdzie przysłaniało ją drzewo. Najczarniejsze domysły obiegły duszę p. Stresemanna. „To rozmyślna szykana, afront, ręka Francji, intryga Brianda".

Słowa te doszły do uszu p. Brianda. Minister francuski uśmiechając się, stwierdził, że zgoła nie zajmował się problemem rozmieszczania chorągwi. P. Chamberlain złożył w swoim imieniu analogiczne oświadczenie. — Któż więc jest sprawcą zmiany? Może to manifestacja ludności miejscowej?

I to nie. Malarz, któremu powierzono udekorowanie gmachu wyjaśnił sprawę. Układ pierwotny sztandarów, to była z punktu widzenia malarskiego istna kakofonja kolorów. Kazałem wobec tego, chorągwie o kolorach krzyczących ustawić w miejscach mniej widocznyh.

Odpowiedź ta zapewnie uspokoiła podejrzliwego p. Stresemanna pod względem politycznym. Lecz może ubodła go ujemna artystyczna ocena niemieckich barw? Nie wiemy, dość na tem, że incydent został pomyślnie załatwiony.

Wiadomości sportowe.

— **Wacek Kuchar przy ołtarzu.** W ubiegłą sobotę odbył się w kościele OO. Dominikanów we Lwowie **ślub Wacka Kuchara z panną Ireną George'ówną, jedną z najładniejszych i najbogatszych panien** we Lwowie. Ojciec p. Ireny jest właścicielem słynnego hotelu George'a we Lwowie oraz kilku kamienic i wspaniałego majątku ziemskiego koło Stanisławowa, pozatem jest prezesem i dyrektorem kilku większych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Ślub ten był dla Lwowa — jak i dla sfer sportowych w całej Polsce i zagranicą — niezwykłą sensacją, ze względu na olbrzymią popularność Wacka oraz urodę i bogactwo panny młodej. Podczas ślubu przepiękny kościół OO. Dominikanów był wprost nabity wykwintną publicznością; oprócz krewnych, przyjaciół i znajomych młodej pary zjawiły się i delegacje prawie wszystkich towarzystw sportowych w Polsce. Z zagranicy wysłali swych pzedstawicieli: Sparta i DFC. z Pragi, Hakoah, Amatorzy i Simmering z Wiednia, Hask i Jugoslavia z Jugosławji, Kispesti z Budapesztu itd. Uczta weselna urządzona we wspaniałej willi starych pp. Kucharów zgromadziła przeszło 200 osób. Na drugi dzień — w niedzielę — popołudniu Wacek grał już na meczu, podczas którego spotkał się z niebywałą owacją graczy i publiczności. Wśród niezliczonej ilości podarków ślubnych, jakie otrzymał na boisku widniała również ... śliczna różowa kołyska, ofiarowana Wackowi przez prezydjum miasta Lwowa.

A teraz zobaczmyż karjerę tego sportowca, która mu utorowała drogę do tak wielkiej sławy.

W 1911 roku miała Pogoń rozegrać ciężkie zawody z Cracovią z Krakowa o mistrzowstwo b. Galicji. Skompletowany zespół pierwszej drużyny przedstawiał się wspaniale, brakło tylko najważniejszego gracza, mianowicie środkowego napastnika. Lachowski — który od początku istnienia Pogoni t. zn. od roku 1905-go, grał z powodzenieniem na tej pozycji — umarł przed tygodniem wskutek nieszczęśliwego wypadku samochodowego, tak, że Pogoń znalazła się w bardzo trudnej sytuacji.. Zawody trzeba było koniecznie rozegrać. I wtedy to ówczesny trener Pogoni Anglik Peerlay, wybrał na to trudne stanowisko młodziutkiego, zaledwie 14 lat liczącego Wacka, który grał już od 10-go roku życia w niższych drużynach Pogoni. Zawody z Cracovią odbyły się: Pogoń wygrała 4:0 wszystkie bramki strzelił Wacek. Od tego czasu aż do dzisiaj gra Wacek ciągle na środku ataku Pogoni. Tych 15 lat, to okres pracy żmudnej, ciężkiej, ale tak owocnej, jak rzadko u kogo, to okres sławy wielkiej, sprawiedliwej. W barwach pierwszej drużyny Pogoni grał Wacek dotychczas 495 razy, bramek dla Pogoni strzelił 1765, w kraju rozegrał zawodów 450, zagranicą 45, w barwach reprezentacji Polski grał 19 razy (najwięcej) i to na pozycji prawego skrzydła, prawego łącznika, środkowego napastnika, lewego łącznika i środkowego pomocnika; bramek dla Polski strzelił 8. Oprócz tego Wacek jest wybitnym narciarzem i tennistą oraz jednym z najlepszych polskich lekkoatletów i pływaków i mistrzem Polski w łyżwiarstwie. Wysoki, silnie zbudowany, przystojny — z charakterystyczną czupryną blond na głowie, posiada zawsze żywiołową ambicję (która nieraz czyniła go dla przeciwników mimowoli bardzo niebezpiecznym), elegancję i spokój; te zalety zjednały mu w kraju i zagranicą tak wielką popularność i sympatję.

— **Raid samochodowy polsko.czechosłowacki dojdzie do skutku.** Automobilklub Polski (Komisja Sportowa) otrzymał odpowiedź od Czechosłowackiego Automobilklubu, w której czescy automobiliści z niezwykłą uprzejmością przyjmują propozycję polską zorganizowania wspólnego raidu samochodowego po ziemiach polskich i czechosłowackich w roku 1926, oraz proszą o konkretne wnioski i propozycje. dotyczące trasy i warunków technicznych. Komisja sportowa wydelegowała do Pragi prezesa Komisji inż. Heynego, dla osobistego ustalenia regulaminu i porządku raidu.

— **Urugwajczycy w Niemczech.** Niemiecki Związek piłki nożnej otrzymał propozycję przyjazdu urugwajskiej drużyny „National Montevideo" na turnée po Niemczech, przyczem zamorscy „amatorzy" zażądali za jeden mecz rozegrany na terenie Rzeszy niemieckiej nie mniej, jak 12.000 marek niem.

— **Hakoah wiedeński we Francji i Hiszpanji.** Mistrz Wiednia Hakoah wyjeżdża w grudniu br. do Paryża dla rozegrania tam 2 meczów z najlepszymi drużynami Francji, a następnie udaje się do Hiszpanji dla rozegrania tam 4 gier towarzyskich w piłce nożnej.

— **Nowoczesny pojedynek ... sportowy.** Dwaj deputowani do sejmu angielskiego, Wilkinson i Womersley, postanowili powstałe między nimi nieporozumienie na drodze zawodów sportowych w biegu pływackim na 100 metrów, stylem dowolnym. Zwyciężył obrażony Womersley o dłoń.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Za dowody współczucia, za liczne wieńce i udział w pogrzebie kochanego Ojca naszego

ś. p.

Jana Karczyńskiego

w szczególności wielebnemu Duchowieństwu, krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy na tej drodze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Grudziądz. [4693

J. Rybakowie.



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy **nadsekretarz miejski Ramszy Raszkowski w Grudziądzu.**

Ogłoszenie.

Po myśli art. 813 ordynacji ubezpieczeniowej podaje się do publicznej wiadomości, że wyciąg z księgi składkowej za prace przy utrzymaniu pojazdów i zwierząt do jazdy wierzchowej, posiadanych w nelach nieprzemysłowych, wyłożony jest **w Ratuszu II pokoj nr. 2, przez przeciąg dwuch tygodni od dnia ogłoszenia** do wyglądu interesentów.

W przeciągu dwuch tygodni po upłynie terminu wyłożenia może przedsiębiorca wnieść sprzeciw do Zarządu Ubezpieczalni Krajowej. [4678

Grudziądz, dnia 28 października 1925 r.

Urząd Ubezpieczeń m. Grudziądza.

Ogłoszenie.

W nocy z dnia 5 na 6-go listopada r. b. od godz. 10-tej do 2-giej na ul. Wybickiego od numeru pierwszego do ul. Pietruszkowej, woda będzie zamknięta z powodu reperacji rur wodociągowych. [4680

Grudziądz, dnia 5 listopada 1925 r.

Miejskie Tramwaje Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

KONKURS.

Magistrat miasta Grudziądza wydzierżawia od 1. I. 1926 r. najwięcej dającemu

restaurację „Leśniczówka"

położoną w parku miejskim.

Oferty należy wnieść do Magistratu miasta Grudziądza Ratusz II. Wydział III. w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na Leśniczówkę" do dnia 19. XI. br., gdzie również można się dowiedzieć bliższych warunków dzierżawy. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru jednego z trzech najwięcej dających.

Grudziądz, dnia 3 listopada 1925 r.

Magistrat - Zarząd parków miejskich

(—) Dr. Urbański, decernent. [4679

Licytacja sądowa.

W piątek, dnia 6 listopada br. o godz. 10 przed poł. sprzedam w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu za gotówkę na ul. Toruńskiej nr. 12 w podwórzu:

duży bufet z lustrami dobrze utrzym. (znajd. się przedtem w restauracji Gastronomja) 4713) **Rostkowski**, kom. sąd.

Licytacyjna sprzedaż

większej ilości koni i źrebiąt wojskowych

odbędzie się dnia **14-go listopada br.,** o godz. 9-tej **w CHEŁMNIE** na Rynku przed Magistratem i dnia **18-go listopada br.,** o godz. 9-tej **w GRUDZIĄDZU** na Placu Ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera, ulica Lipowa nr. 14/22. [4654

Komendant U. K. nr. 22.

(—) Karkosiek, ppłk.

GIMNASTYKA

plastyczno - rytmiczna. 4681

KURSA

dla dzieci, panienek i pań rozpoczęły się. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się jeszcze.

Przy odpowiedniem udziale urządzam

kursa wieczorne

dla panienek biurowych. Zgł. uprasza

Frieda Stoell, ul. Forteczna 20a (kamienica w ogrodzie)

Szczapy dębowe oraz sprychy

w każdej ilości po przystępnej cenie dostarcza 4676) **Tartak Parowy**

JAN MARKOWSKI, Lidzbark.

Uwadze Pań

poleca się szykowna **pracownia sukien damskich**

ul. Długa 8 I piętro **Danuta** ul. Długa 8 I piętro

Ceny b. przystępne, wykonanie solidne

Kołdry watowane

Kołdry duże na białej wacie 42,—, 35,—, **32,00**	Kołdry dziecięce na białej wacie 15,—, 14,—, **12,00**

Koce 45,00, 34,00, 18,00, **17,00**

Palta damskie flauszowe 55,— **45,00**	Ulstry męskie flauszowe 85,—, 75,—, 65,—, **45,00**
Palta damskie flauszowe futrem obsadzane **75,00**	Spodnie męskie z dobr. materj. 19,—, 17,—, **14,50**

Palta pluszowe jedwabne 180,00

Plusz jedwabny za metr 42,00 **32,00**

Szmechel i Rozner S. A.

Telefon nr. 160 **GRUDZIĄDZ** ul. Wybickiego 2/4

4682



Telefon 95.

Kawiarnia Pomorzanka

K. Żłobin GRUDZIĄDZ ul. 3 Maja nr. 39

W czwartek, dnia 5 listopada

Kiszki, nogi wieprzowe z kapustą i Flaki

Restauracja »Hotel pod Pocztą«

ulica Mickiewicza nr. 27, telefon nr. 252.

W czwartek, dnia 5. XI. 1925 r.

Kiszki własnego wyrobu flaki i nogi wieprzowe

O liczny udział uprzejmie uprasza

4673] **Gospodarz.**



Restauracja »Seick«

Szewska 16 Tel. 44

Dzisiaj w czwartek, 5-go bm.

KISZKI

nogi wieprzowe z kapustą 4691

Hotel »Grudziądzki Dwór«

ulica Szewska nr. 20

urządza **dziś w czwartek, dnia 5. bm.**

uroczysty

Wieczorek Familijny

na który jaknajuprzejmiej zaprasza

Gospodarz. 4687

KOMUNIKAT!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj umie rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokoły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy

Warszawa. Psycho - Grafolog

Szyller-Szkolnik, Piękna 23-?

Kochanek własnej żony 4595

Meble kuchenne

korzystnie do nabycia Stolarnia ul. Podgórna 4

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godziny 4623

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

W. Bienert fabrykant fortepianów, pianin, organów, harmonji i pianoli

jest regularnie obecny w Grudziądzu celem strojenia i reperacji wyżej podanych instrumentów. Wykonuje osobiście i pierwszorzędnie. Zgłoszenia przyjmuje skład muzykalny

Rutkowska, ul. Sienkiewicza 7

Kit szklarski

pod gwarancją na czystym pokoście dostarcza wagonowo i w mniejszych partjach

Hurtownia Farb

Jan Kapczyński

Tel. 371 i 200 **TORUŃ** Łazienna 28.

Adres telegr.: Hurtfarb. [4537

Trzeba pamiętać



że najlepiej się kupuje książki i podręczniki szkolne, materjały piśmienne, instrumenty muzyczne i przybory, książki handlowe, oraz zabawki dla dzieci u [4651

WŁADYSŁAWA KULERSKIEGO w GRUDZIĄDZU

Pańska 19 Telefon 330

Tamże wykonuje się druki wszelk. rodz., pieczątki, bloki kasowe spiesznie i nie drogo.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe specjalne na brandzle fałedry do pasów zapędowych techniczne i troki meblowe i samochodowe pantoflarskie	chromy i gemzy (czarne i kolor.) zamszowe lakowe siodlarskie galanteryjne i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce, końskie, skopowe, kozie, sarnie,	zajęcze, królicze, tchórze, wydry, kunie, lisie

i włosie końskie.

Skóry

BRACI PFEIFFER

podeszew gruba 1/2 kg. 3,20 zł

podeszew średnia 1/2 kg. 3,00 zł

HURTOWNIA SKÓR

EDWIN BALCEROWICZ i S-ka

Grudziądz [4425] **Mickiewicza 25**

Ogłaszajcie w Głosie Pomorsk.

BANK LUDOWY

Tel. 421 **Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890** Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

4599

WĘGIEL

z głębokiej pierwszorzędnej **kopalni górnośląskiej** po niskich cenach

Gruby, Kostka I i Kostka II, Orzech I za tonę loco kopalnia 23,— zł

Orzech II	„ „	**21,— zł**
Pospółka	„ „	**18,— zł**
Groszek przesiewany	„	**15,50 zł**
Groszek nieprzesiewany	„	**12,— zł**
Miał za tonę loco kopalnia		**7,25 zł**
Drobny I	„ „	**14,50 zł**
Drobny II	„ „	**12,50 zł**

oferuje loco kopalnia 4684

Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe

Lasmet Sp. Akc.

Bydgoszcz, Gdańska 29. Tel. 132

Oferta ważna do 1-go grudnia br.

Baczność!

Przed zakupnem urządzeń sypialnych, radzę każdemu interesującemu się przekonać, czy materace w takowych są z mojej firmy. Na materace patentowe z mojej firmy, które są najlepsze i najtańsze, daje długoletnią gwarancję i naprawiam takowe bezpłatnie. Wszelkich informacji udziela bez przymusu kupna

Fabryka Materaców

Grudziądz, Solna 3

Sprzedaże

INTERES

towarów krótkich, bielizny etc. z mieszkaniem Toruń, Szeroka do sprzedania. Pewna egzyst. Zgł. do Głosu Pom. nr. 4689p

---

Nowy skórzany

fotel klubowy

tanio do sprzedania (4685

Tapicernia Leon Germann

Grudziądz, Moniuszk 5, parter

Skład cukierków i czekolady

przy bardzo ruchliwej ulicy z powodu innego przedsiębiorstwa korzystnie do sprzedania. Of. do Głosu Pom. nr. 4690

RYBACY!

Niewód 120 m długi, 12 m szeroki, prawie nowy, tanio sprzedam. Zobaczyć u p. Zalewskiego, Groblowa 57.

Kupna

Samochód

ciężarowy

4—5 tonn, używany, ale w bardzo dobrym stanie kupi za gotówkę [4636

F. Rosanowski.

Młyn p. Orłem Grudziądz

Posady

Poszukuję POSADY

lub jakiegokolwiek zajęcia jako dozorca, lagerzysta lub t. p. Wykonuję także lżejsze prace biurowe. Jestem żonaty, z polsk. i niemieck. język. obeznany. Kaucja może być stawiona do 2000 zł Oferty do Gł. Pom. nr. 4719p

---

Posz. posady jako **wolontarjusz** do składu lub do pomocy domow. natychm. Wiad. upr. się do **składu cukierk. Toruńska 4**

Dla Oficerskiej Szkoły Lotniczej potrzebny jest

kreślarz

posiadający znajomości litograficzne. Zgł. osobiste z rekomendacjami i dokumentami w dziale Nauków. Szkoły od god my 10 do 12 Grudziądz. Lotnisko. [4701

Od 1 grudnia br. lub wcześniej potrzebny

urzędnik gospod.

samotny, sumienny i pracowity, z kilkuletn. praktyką, skromnych wymagań, na 400 morg majątek w pow. grudz. Zgł. do Głosu Pom. nr 4718p

---

Poszuk. od 15 listopada br.

panny bufetowej

do obsługi gości. Wiadom. w adm. Głosu **Pom. nr. 4727p**

BONY do małych dzieci na wieś poszukuje ul. Lipowa **49**, parter

---

Mieszkania

MIESZKANIA

z trzech pokoi z kuchnią poszukuje się od 1. 12. br. lub później. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 4677.

Pokój dobrze umeblow.

z 2 łóżkami do wynaj. Pl. 23 Stycznia 9, I pr.

Nauka wychowanie

LEKCJI MUZYKI

udziela na życzenie w mieszkaniu uczni **Jadwiga Goertz**, nauczycielka muzyki, ulica 3-go Maja 41, II p.

Zgłoszenia od godzi 1—3 popołudniu. [4728p

Zguby

Zgubiłem książeczkę wojskową i papiery wojskowe. Proszę o zwrot Jan Preuss, Gziki. pow. Wąbrzeźno.

Różne

Związek Sybiraków w Grudziądzu

prosi te osoby, które dn. 2/11 wiecz. przy napadzie na prezesa p. Jana Bendyka, na ul. Pietruszkowej były obecne, o zgłoszenie się do Sekretarjatu Związku

4725p| ZARZĄD.

Właśc. składu kolon. i mieszkan. chcąc zmienić na inny artyk. poszuk. **wspólnika (czki)**, lub skład odstąpi. Gdzie? wskaże Głos Pom. nr. 4726p

---

Dobre i smaczne

OBIADY

prywatne poleca po cenie, przystępnej **G. Szulc** Trynkowa 16, II piętro